SOBOTA
20 marca 1948 r.

CZYTELNIK

Nr 79 (1108) — Rok IV

Dziennik Zachodni

Wyd. ABCDEFG

Cena 3 zł.

Nowe dane o zbrodniczej działalności

Kopf przygwożdżony!

Czy władze angielskie zarządzą wydanie czy nowy... awans?

Katowice. Wznowione dochodzenia przez Okręgową Komisję do Badania Zbrodni Niemieckich w Katowicach przeciwko zbrodniarzowi wojennemu Heinrichowi Kopfowi, ujawniło nowe szczegóły.

Poprzednie dowody dostarczone rządowi angielskiemu „nie wystarczyły" rzekomo — według Anglików — do wydania zbrodniarza sądom polskim. Organa rządu angielskiego otaczały go pieczołowitą opieką. Dowodem tego był fakt, że po zgłoszonej dymisji **powierzono byłemu premierowi ponownie stworzenie rządu Dolnej Saksonii.**

Obecnie po mozolnym śledztwie, prowadzonym nię tylko na terenie woj. śląsko-dąbrowskiego, lecz również w powiecie częstochowskim oraz na terenie radzieckiej strefy okupacyjnej ustalono, że dr Kopf był fachowcem w likwidacji majątków. Już w r. 1934, krótko po objęciu władzy przez Hitlera, przeprowadzał on na terenie Rzeszy niemieckiej aryzację przedsiębiorstw skonfiskowanych zamożnym Żydom niemieckim. Kopf, cieszący się wielkim zaufaniem partii hitlerowskiej, przeniesiony został następnie do Chorzowa, gdzie piastował stanowisko głównego powiernika dla majątków polskich i żydowskich.

Prawą ręką Kopfa na tym terenie był Rudolf Bartsch, stały mieszkaniec Chorzowa. Bartsch w międzyczasie przedostał się na tereny Bawarii i dziwnym sposobem przez popleczników Andersa powierzono mu funkcję **komendanta polskich obozów!** W międzyczasie, po wykryciu afery Kopfa, Bartsch został podobno aresztowany.

Kopf wraz z Bartschem dopuścił się morderstwa na osobie zamożnego obywatela amerykańskiego, Piotra Krzemińskiego, zam. w r. 1922 w Chorzowie. Obydwaj wspólnie zlikwidowali w maju 1940 roku przedsiębiorstwo gastronomiczne „Grand Hotel" w Chorzowie przy ul. Wolności 34, właścicielem którego był śp. Piotr Krzemiński.

Krzemiński przybył do Polski w r. 1922 i uchodził za najzamożniejszego mieszkańca Chorzowa.

Został on na polecenie dra Kopfa w maju 1940 r. aresztowany i na polecenie „Treuhandstelle" osadzony w obozie koncentracyjnym w Dachau, gdzie 5 grudnia 1940 roku zmarł. **Jedyną przyczyną „likwidacji" obywatela amerykańskiego śp. Krzemińskiego był jego olbrzymi majątek.** — Kopf wraz z Bartschem osobiście wprowadził na przedsiębiorstwo Krzemińskiego komisarycznego zarząd cę Gerarda Segrodzkiego, znanego „volksbundowca" z Chorzowa. Kopf wraz z Segrodzkim po konfiskacie majątku przekopali nawet piwnice w poszukiwaniu za kosztownościami.

W sprawie śp. Krzemińskiego składało zeznania szereg świadków w obecności amerykańskiego prokuratora. Gospodyni ś. p. Krzemińskiego ujawniła, że zapasy towarów, znajdujące się w magazynach przedstawiały wartość kilku mil. złotych przedwojennych o czym świadczy fakt, że sam podatek i cło za wina i likiery umieszczone w magazynach wynosił półtora miliona złotych.

Jeden z więźniów politycznych, przebywający z śp. Krzemińskim w obozie koncentracyjnym w Dachau, stwierdził przed prokuratorem, że Krzemiński bronił się w obozie posiadaniem obywatelstwa amerykańskiego. Niewiele mu to pomogło, albowiem **opinia wydana w jego sprawie przez Kopfa wpłynęła na zlikwidowanie go.**

Podobnie odbywała się likwidacja majątku zamożnego kupca Jana Kamińskiego z Chorzowa. Został on osadzony również w obozie koncentracyjnym, gdzie w krótkim czasie zginął.

Dr Kopf był bezpośrednim przełożonym Bartscha i akceptował wszystkie mu zreferowane sprawy przez Bartscha. Z drugiej strony Bartsch, który dobrze był obeznany z miejscowymi stosunkami wspierał działalność dr. Kopfa.

Wielkie okupy płacić musieli dr. Kopfowi miejscowi Żydzi, którzy z jego łaski „tolerowani" byli aż do roku 1942. Niejaki kupiec Keins stwierdził, że Żydzi chorzowscy **płacili Kopfowi miliony w dolarach i w obcej walucie.** Dr Kopf w okresie swego urzędowania przywłaszczył sobie różne obrazy malarzy polskich, antyczne meble oraz inne wartościowe zbiory.

Po ukończeniu i zebraniu całego materiału przeciwko dr. Kopfowi i Bartschowi Okręgowa Komisja do Badania Zbrodni Niemieckich w Katowicach za pośrednictwem Polskiej Misji Wojskowej w Niemczech wystąpi ponownie z wnioskiem do władz angielskich o wydanie zbrodniarza sądom polskim.



Kopalnia „Saturn" w Czeladzi. w Zagłębiu Dąbrowskim. Jedna z wielu kopalni naszego najbardziej przemysłowego okręgu. Wydobywany w nich węgiel — polskie złoto — jest naszym cennym artykułem na rynku międzynarodowym.
Foto „Dziennik Zachodni" Cz. Datka. Katowice

Oburzenie w całym świecie naukowym

Policja USA zatrzymała I. Joliot-Curie

Nowy Jork (API). Madame Irene Joliot-Curie, córka Marii Skłodowskiej i wielka uczona francuska, która przybyła samolotem do Stanów Zjednoczonych na zaproszenie komitetu uchodźców antyfaszystowskich, została wczoraj zatrzymana na lotnisku w Nowym Jorku i po przesłuchaniu policyjnym odesłana na Ellis Island z zakazem wstępu na terytorium USA. To niesłychane postępowanie amerykańskich władz imigracyjnych wywołało falę oburzenia w całym świecie naukowym.

Samolot linii lotniczych „Air France", na pokładzie którego przybyła pani Joliot Curie, wylądował na lotnisku La Guardia. Pani Joliot-Curie wyszła z samolotu ostatnia. Po przejściu przez tzw. „biuro imigracyjne", p. Joliot udała się do urzędu celnego, gdzie przebywała przez 10 minut, podczas gdy władze badały jej bagaże. Gdy miała już wyjść, została nagle odprowadzona z powrotem do biura imigracyjnego i tam zamknięta. Ani dziennikarze, ani przyjaciele pani Joliot nie zostali do niej dopuszczeni.

Po przesłuchaniu policyjnym, które trwało 3 i pół godziny postawiono panią Joliot pod strażą uzbrojonych policjantów, prawdopodobnie w celu przeniesienia jej na Ellis Island, gdzie znajduje się punkt przejściowy dla ludzi, albo wysiedlonych, albo niedopuszczonych do Stanów Zjednoczonych.

W Nowym Jorku miał się odbyć bankiet na jej cześć 31 marca. Wiza jej została przedłużona przez ambasadę amerykańską w Paryżu tak, że formalnie nic nie stało na przeszkodzie przybyciu jej do Stanów Zjedn. „Akcja agentów rządu eamerykańskiego — kończy oświadczenie dr Barskiego — jest afrontem dla całego narodu amerykańskiego.

Pani Joliot jest żoną Fryderyka Jaliot, specjalisty od energii atomowej i przewodniczącego komisariatu do spraw energii atomowej we Francji. Jest on członkiem partii okmunistycznej. Prof. Joliot był obecny przy eksperymencie z bombą atomową na Bikini w lipcu 1946 r.

Prowokacyjny wniosek Chile

Intrygi w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK. (PAP). Delegat Stanów Zjednoczonych w Radzie Bezpieczeństwa przy poparciu ośmiu innych członków Rady przeforsował postawienie na porządku dziennym prowokacyjnego wniosku Chile wymierzonego przeciwko Czechosłowacji.

Delegat Związku Radzieckiego określił wniosek Chile, *jako bezpodstawny pod względem formalnym i merytorycznym.* „Tylko ludzie, którzy utracili poczucie dobra i zła — powiedział Gromyko — mogą interesować się wnioskiem Chile. Naród czechosłowacki posiada bezsprzeczne prawo decydowania o swoim losie". Gromyko zaznaczył, że wniosek Chile przygotowany został przez podżegaczy wojennych, którzy przy pomocy rozmaitych marionetek usiłują zaatakować Związek Radziecki. O ile Rada Bezpieczeństwa ceni swą pozycję, — powinna ona bezzwłocznie odrzucić wniosek Chile.

Mówca podkreślił, że zarzuty zawarte we wniosku są śmieszne i pozbawione sensu. Powtarzają one oszczerstwa, jakie najbardziej sprzedajne i amoralne odłamy prasy amerykańskiej miotają na Związek Radziecki. Dopuszczenie do dyskusji nad wnioskiem Chile zamienia Radę Bezpieczeństwa w ośrodek intryg i prowokacji przeciwko związkowi radzieckiemu krajom demokracji ludowej.

Stanowisko Gromyki zostało poparte przez delegata Ukrainy, Tarasenko.

Za wnioskiem Chile wystąpił delegat Stanów Zjednoczonych po przemówieniu którego odbyło się głosowanie. W wyniku głosowania wniosek Chile umieszczono na porządku dziennym Rady Bezpieczeństwa.

16 państw na Targach Poznańskich

ZSRR zajmuje największe stoisko

Poznań. Dyrekcję Międzynarodowych Targów Poznańskich odwiedzili ostatnio delegaci Przedstawicielstwa Handlowego ZSRR w Polsce, w osobach pp. Jakowlewa i Łukianowa celem ostatecznego omówienia sprawy oficjalnego udziału Związku Radzieckiego w tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich, które jak wiadomo odbędą się w czasie od 24 kwietnia do 9 maja br.

Delegaci prosili o rozszerzenie już zarezerwowanej powierzchni targowej, na co chętnie zgodziła się Dyrekcja Międzynarodowych Targów Poznańskich i stosowna umowa została już w Poznaniu definitywnie podpisana.

Tegoroczne stoisko Związku Radzieckiego będzie przeszło czterokrotnie większe od stoiska na MTP w roku ubiegłym. Związek Radziecki zajmie bowiem na najbliższych kwietniowych Targach Poznańskich pod swe eksponaty 2.500 m² powierzchni krytej i 3000 m² powierzchni na wolnym terenie.

Na 16 państw, biorących udział w tegorocznych Targach Poznańskich bądź to oficjalnie, bądź przez prywatnych wystawców zagranicznych, udział Związku Radzieckiego w MTP wypadnie najbardziej okazale i imponująco.

20-piętrowy uniwersytet

Potężna uczelnia powstaje w Moskwie

Moskwa. (PAP) Rada ministrów ZSRR wydała specjalne zarządzenie w sprawie rozpoczęcia budowy nowego, olbrzymiego gmachu uniwersytetu moskiewskiego. Gmach stanie w okolicy tzw. Wzgórz Leninowskich nad rzeką Moskwą, na parceli o powierzchni 100 ha, przewyższającej 25-krotnie powierzchnię obecnego starego gmachu. Kubatura całego kompleksu wyniesie 1.700 tysięcy mtr. sześc., zaś wysokość centralnej budowli osiągnie 20 pięter.

W starym, zabytkowym gmachu uniwersytetu pozostaną tylko wydziały humanistyczne. Wszystkie pozostałe wydziały zostaną przeniesione do nowego gmachu, który posiadać będzie m. in. około 150 sal wykładowych, 700 laboratoriów i pracowni, aule na 1.500 miejsc oraz bibliotekę na przeszło milion tomów.

Część kompleksu zajmą skrzydła mieszkalne, w których znajdować się będzie 6 tysięcy jednoosobowych pokojów dla studentów i aspirantów oraz mieszkania dla wykładowców.

Firlinger przewodniczącym

czeskiej partii demokratycznej

Praga (PAP). W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie prezydium czechosłowackiej partii socjal-demokratycznej, na którym wicepremier Bohumil Lauszman zgłosił rezygnację ze stanowiska przewodniczącego partii, jednocześnie proponując, by na przewodniczącego partii ponownie wybrano ministra przemysłu Fierlingera. Wicepremier Lauszman zapewnił ministra Fierlingera o lojalnej współpracy.

Prezydium czechosłowackiej partii socjal-demokratycznej przyjęło rezygnację Lauszmana i wybrało na przewodniczącego partii ministra Fierlingera.

Anglia zmienia politykę finansową

Kredyt szterlingowy dla Polski i ZSRR

Londyn. „The Financial Times", omawiając zawartą niedawno polsko-brytyjską umowę płatniczą, stwierdza, że pomimo wymienionych zastrzeżeń w tekście umowy, **Polska stała się pełnoprawnym członkiem grupy państw, korzystających z przenośnych rachunków szterlingowych.** Jak wyjaśnia dziennik, w umowie tej istnieje zastrzeżenie, że kredyt szterlingowy pozostający do dyspozycji Polskiego Banku Narodowego na wolnym rachunku przenośnym, może być użyty jedynie do przekazywania funtów szterlingów osobom lub firmom z siedzibą w tych krajach poza strefą szterlingową, co do których nastąpi specjalne porozumienie pomiędzy obu rządami.

Pierwszym znamiennym rozszerzeniem grupy było włączenie do niej Związku Radzieckiego na podstawie zawartej niedawno radziecko-brytyjskiej umowy handlowej i płatniczej w Moskwie.

Zawarcie tych dwóch nowych układów, przewidujących szersze obroty szterlingowe z krajami Europy wschodniej, *stanowi ciekawe odchylenie i zmianę dotychczasowej polityki finansowej w Brytanii, która zawsze dążyła w swych zamorskich obrotach finansowych raczej do zwężenia niż do rozszerzenia systemu przenośnych rachunków szterlingowych.* W ramach tej polityki odebrano prawo korzystania z tych rachunków Belgii, Portugalii oraz kilku krajom Południowej Ameryki, poważnie je ograniczono Argentynie i Paragwajowi. Polityka ta ma na celu niedopuszczenie do gromadzenia w centralnych bankach krajów nadmiernych rezerw funtów szterlingów, co groziłoby — po przekroczeniu pewnych umownych limitów — znacznym upływem złota z banku angielskiego.

Niebezpieczeństwo to nie istnieje w wypadku Związku Radzieckiego i Polski. Zawarte bowiem umowy płatnicze przewidują, że wszelkie transakcje międzynarodowe będą ściśle scentralizowane w bankach państwowych, co daje gwarancję, że żadne nadużycia z tytułu udzielonych tym krajom ułatwień nie będą miały miejsca.

Wobec tych gwarancji, jakie dają systemy kontroli państwowej w Związku Radzieckim i Polsce, Wielka Brytania mogła udzielić ułatwień płatniczych w ramach systemu przenośnych rachunków szterlingowych. Ułatwia to Polsce i Związkowi Radzieckiemu zakup artykułów i surowców koniecznych dla ich gospodarki w różnych częściach świata.

160 milionów zł

na odbudowę Elbląga

Gdańsk (PAP) W Gdańsku odbyła się konferencja, poświęcona rozdziałowi 160 milionów złotych, przeznaczonych na odbudowę i aktywizację Elbląga.

W wyniku konferencji przeznaczono m. in.: na budownictwo mieszkaniowe w Elblągu 28 mil. zł, na rozbudowę tramwajów — 23 mil. zł, na rozbudowę rzeźni i chłodni 15 mil. zł, na wodociągi i kanalizację — 20 mil. zł, na rozbudowę gazowni — 10 mil. zł, na zieleńce, ogródki jordanowskie i odbudowę basenów na terenie miasta — 10 mil. zł, na szpitale i Ośrodki Zdrowia — 10 mil. zł, na szkoły 5 mil. zł, na Zakład Oczyszczania Miasta — 6 mil. zł, na rozbudowę Miejskich Zakładów Przemysłu Drzewnego — 6 mil. zł, na rozbudowę Miejskiego Przedsiębiorstwa Ceramicznego — 5 mil. zł.

Eksport węgla z USA

wstrzymano

Waszyngton. (Obsl. wl.) Rząd Stanów Zjednoczonych wydał zakaz eksportu węgla i zarządził 25% redukcję pociągów pasażerskich, pędzonych węglem. Obydwa zarządzenia wchodzą w życie od najbliższego poniedziałku. Decyzję swą powziął rząd wobec braku węgla spowodowanego strajkiem górników, który obejmuje w chwili obecnej ponad 360.000 osób. Strajkujący górnicy domagają się emerytury na starość w wysokości 100 dolarów miesięcznie.

W czyim interesie?

Amerykanie pragną podziału Korei

MOSKWA. (PAP). Omawiając kulisy uchwały, powziętej przez komitet tymczasowy ONZ, w sprawie przeprowadzenia odrębnych wyborów i utworzenia odrębnego rządu w Korei południowej.

„Prawda" wskazuje na to, że koreańska komisja ONZ nie miała odwagi zgłosić podobnego wniosku. Żądała ona jedynie przeprowadzenia wyborów przedstawicieli dla utrzymywania kontaktu z organizacjami ONZ.

Przewodniczący tej komisji oświadczył przy tym na posiedzeniu komitetu tymczasowego ONZ, iż jedynym zwolennikiem odrębnego rządu dla Korei południowej jest Li-Syn-Man, znany w Korei ze swych sympatii proamerykańskich i jego partia, która reprezentuje wyłącznie obszarników i wielkich przemysłowców koreańskich. Natomiast partie umiarkowane i lewicowe, a nawet wielu przywódców partyj prawicowych występuje stanowczo przeciwko podziałowi.

Nie bacząc na te wszystkie fakty — pisze dalej „Prawda" — komitet tymczasowy ONZ, w którym ZSRR i państwa demokracji ludowej nie biorą udziału, większością głosów uchwalił pod presją USA wniosek amerykański o przeprowadzenie odrębnych wyborów w Korei południowej.

Naród koreański — pisze „Prawda" — z oburzeniem przyjął do wiadomości uchwałę komitetu tymczasowego ONZ, skierowaną przeciwko jedności i niepodległości Korei.

Rozmowy handlowe

między Anglią i ZSRR

Londyn (PAP). Brytyjski minister aprowizacji John Strachey zakomunikował, że w maju mają się rozpocząć nowe rokowania handlowe ze Związkiem Radzieckim, w celu przedłużenia układu handlowego brytyjsko - radzieckiego, podpisanego w listopadzie ub. roku.

6 posłów czeskich

pozbawionych nietykalności

Praga. (API) Czechosłowackie Zgromadzenie Narodowe postanowiło dzisiaj znieść nietykalność 6 deputowanych, którzy przekazani zostali sądom. Czterej z nich, a mianowice Deci, Kraiyna, Hora i Ciżek oskarżeni są o organizowanie sieci szpiegowskiej za pośrednictwem partii narodowo-socjalistycznej. Dwom innym: Fedorowi Hozda i Janowi Ursiny zarzuca się branie udziału w słowackim spisku antypaństwowym.

Wszyscy oni przekazani zostali sądom.

Wszechstronna i braterska współpraca

Akademia polsko-jugosłowiańska w Warszawie

Uroczystości i przyjęcia w Belgradzie

Warszawa (PAP). Stolica uczciła drugą rocznicę podpisania układu między Polską i Jugosławią uroczystą akademią w sali Roma.

Na akademię przybyli wicemarszałkowie Sejmu, Zambrowski i Barcikowski, ministrowie Modzelewski, Dąbrowski, Kaczorowski, Dąb-Kocioł, Podedworny, podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów — Bermon, wicemarszałkowie Tkaczow i Dietrich, generalny sekretarz MSZ, amb. Wierbłowski oraz wyżsi urzędnicy MSZ, ambasadorowie Związku Radzieckiego i Jugosławii, poseł Węgier chargé d'affaires Iranu i Bułgarii oraz przedstawiciele ambasady rumuńskiej i czechosłowackiej.

W imieniu Tow. Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej przemówił min. Grubecki, stwierdzając, że naród polski ze szczerą radością i poczuciem braterstwa i przyjaźni dla narodów Jugosławii obchodzi dziś rocznicę doniosłego układu.

W stolicy Jugosławii

BELGRAD. (PAP) W drugą rocznicę polsko-jugosłowiańskiego układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy, min. spraw zagr. Jugosławii Stanoje Simicz wydał uroczysty obiad, w którym wzięli udział ambasador R. P. w Belgradzie Jan Wende wraz z personelem ambasady polskiej. Ze strony jugosłowiańskiej uczestniczyli: min. spraw zagr. Simicz, przewodniczący Tow. Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej, ministrowie, generałowie i wyżsi urzędnicy państwowi. W czasie obiadu wygłoszono przemówienia.

Min. Simicz oświadczył m. in., że polsko-jugosłowiański sojusz o przyjaźni i współpracy zawarto w celu zapewnienia narodom obu państw niepodległości, bezpieczeństwa i pokojowego ich rozwoju.

„Stosunki gospodarcze między Polską i Jugosławią wielokrotnie przewyższyły stosunki przedwojenne — powiedział minister. Wiele zrobiono też na polu zbliżenia kulturalnego, a perspektywy dalszej współpracy są ogromne."

Ambasador Wende podkreślił w swym przemówieniu wszechstronną i braterską współpracę pomiędzy Polską i Jugosławią, której wyrazem m. in. są umowa o przyjaźni, konwencja kulturalna, umowy gospodarcze itp. „Dwa lata tej współpracy, które stanowią w dziejach obu narodów etap historyczny — powiedział ambasador — przyczyniły się również wydatnie do ogólnej odbudowy oraz stabilizacji pokoju w Europie.

Entuzjazm prasy jugosłowiańskiej

Belgrad (PAP). Z okazji drugiej rocznicy polsko - jugosłowiańskiego układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy, wszystkie dzienniki jugosłowiańskie zamieściły na czołowych miejscach teksty telegramów gratulacyjnych Prezydenta Bieruta, premiera Cyrankiewicza i min. spraw zagr. Modzelewskiego, oraz marszałka Tito, Prezydenta Ribarra i min spraw zagr. Simicza.

We wstępnych artykułach prasa omawia znaczenie układu oraz daje bilans polsko-jugosłowiańskiej współpracy w okresie 2 ostatnich lat.

Dziennik belgradzki „Borba" stwierdza, że ten historyczny traktat stanowi potężny filar pokoju i międzynarodowego bezpieczeństwa nie tylko w części Europy, lecz i na całym kontynencie.

Również „Polityka" zwraca szczególną uwagę na dążenia wrogów demokracji i pokoju do przekształcenia Niemiec w ponowny ośrodek agresji. Dążenia te, sprzeczne z uchwał[illegible] Jałty i Poczdamu — zaznacza [illegible]ennik — stanowią również poważ[illegible] niebezpieczeństwo dla Polski, jak i dla Jugosławii".

Ziściły się marzenia działaczy 1848 roku

Uroczystości węgiersko-polskie

w Budapeszcie

Budapeszt. (PAP) Towarzystwo Węgiersko-Polskie wydało przyjęcie na cześć delegacji polskiej.

Wieczorem Związek Polaków na Węgrzech urządził akademię, poświęconą 100 rocznicy rewolucji 1848 roku.

Akademię zagaił prezes Związku Polaków na Węgrzech, po czym wygłosił przemówienie poseł Fiderkiewicz. **Marzenia wielkich działaczy rewolucyjnych 1848 r.** — stwierdził mówca — **ziściły się obecnie.** Dzisiejsza Polska jest Polską ludu pracującego, jest krajem, w którym robotnik, chłop i inteligent wziął na siebie odpowiedzialność za przyszłość ojczyzny.

„Razem z innymi wolnymi narodami, razem ze Słowianami, Węgrami i Rumunami potrafimy przeciwstawić się wszystkim siłom, które próbowałyby wydrzeć nam wolność.

Nieudana dywersja Trumana

Przemówienie prezydenta USA w ogniu krytyki

Vandenberg odrzucił zaproszenie do Białego Domu

Nowy Jork (PAP). Przemówienie prezydenta Trumana, wygłoszone na wspólnym posiedzeniu obu izb kongresu, jest przedmiotem ożywionych komentarzy. Amerykański aparat propagandowy starał się nadać przemówieniu Trumana wielki rozgłos, lecz nie mógł przytłumić licznych zastrzeżeń i głosów krytycznych.

Przedstawiciel kół konserwatywnych kongresu, członek izby reprezentantów Short oświadczył, że wystąpienie Trumana jest wyrazem histerycznej psychozy, jaką rząd amerykański rozpętał.

Niedawno wybrany przedstawiciel trzeciej partii w Bronx, Issacson, zapytany, co sądzi o przemówieniu Trumana, oświadczył: „prezydent Truman wysunął na pierwszy plan „straszak wojenny", aby odwrócić uwagę **od katastrofalnego fiaska swojej polityki i uratować swój rząd od klęski w wyborach".**

Henry Wallace, omawiając wystąpienie Trumana, oświadczył, że Truman zmierza do utworzenia policyjnego państwa, aby mieć możność kontynuowania swej zbankrutowanej już polityki.

Senator Taylor oświadczył, że **Truman domaga się powszechnej służby wojskowej w momencie, gdy Związek Radziecki przeprowadza demobilizację swych sił zbrojnych. Truman projektami swymi zmierza szybko do likwidacji swobód obywatelskich i utworzenia wojskowego państwa w Stanach Zjednoczonych.**

Niepokój partii republikańskiej znalazł swój wyraz w postępowaniu przywódcy republikańskiego **Vadenberga, który nie przyjął zaproszenia Trumana do Białego Domu dla zapoznania się z treścią przemówienia Trumana przed jego wygłoszeniem.**

Należy podkreślić, że przemówienie Trumana zostało przyjęte z zadowoleniem przez koła militarne i magnatów wielkiego przemysłu.

Truman spotkał się z Don Juanem

PARYŻ. W kołach hiszpańskich Paryża twierdzi się, że niedawno odbyło się spotkanie między prezydentem USA Trumanem i pretendentem do tronu hiszpańskiego Don Juanem. Przypuszcza się, że w czasie tego spotkania omawiane były sprawy związane z polityką Stanów Zjednoczonych wobec Hiszpanii oraz kwestia stosunków hiszpańsko-amerykańskich w wypadku dojścia Don Juana do władzy.

Parlament czechosłowacki ratyfikuje

układ gospodarczy z Polską

Praga (API) Pierwszy dzień wiosennej sesji parlamentu czechosłowackiego poświęcony był ratyfikacji umowy o współpracy gospodarczej podpisanej między Polską i Czechosłowacją w dniu 4 lipca roku ubiegłego. Debata na ten temat przerodziła się w **manifestację przyjaźni polsko-czechosłowackiej.**

M. in. przemawiał poseł Pavlan z Ostrawy, a więc przedstawiciel społeczeństwa czechosłowackiego z ziem położonych najbliżej polskiej granicy.

Pavlan przypomniał jak radośnie obchodzono na terenach przygranicznych rocznicę podpisania umowy o przyjaźni i wzajemnej pomocy. „Ludność pogranicza — oświadczył Pavlan — **zawsze życzyła sobie przyjaźni z narodem polskim".**

Z ramienia klubu poselskiego komunistycznej partii Czechosłowacji przemawiał Vilem Novy. Umowa o współpracy gospodarczej z Polską — oświadczył on — podobnie jak umowa o przyjaźni i wzajemnej pomocy odpowiada woli ludu polskiego, czeskiego i słowackiego.

Umowa gospodarcza z dnia 4 lipca 1947 ratyfikowana została następnie jednomyślnie przez całe zgromadzenie narodowe. Posłowie powstali po głosowaniu z miejsc i owacyjnie oklaskiwali ambasadora R. P. Olszewskiego, który siedział w loży parlamentarnej.

Polowanie na kuny leśne

Warszawa (SAP). W związku z rozpoczynającym się sezonem łowów na dzikie kaczory i kuny leśne, odbędzie się przed świętami w okolicach Elbląga polowanie, w którym wezmą udział dyplomaci akredytowani przy rządzie polskim.

Ostatnie wiadomości sportowe

Piłkarze złożyli przysięgę olimpijską

Team A — Team B 3:2 (1:0)

Kraków (tel. wł.). Rozegrany na boisku Wisły treningowy mecz dwóch reprezentacji piłkarskich zakończył się zwycięstwem teamu A w stosunku 3:2 (1:0). Drużyny wystąpiły w zapowiedzianych składach. Nie stawili się jedynie Spodzieja i Gajdzik z AKS oraz Gędłek z Cracovi, zastąpili ich Gruner, Janik i Janduda.

Gra nie stała na zbyt wysokim poziomie i była mało ciekawa. Nie szczególna pogoda sprawiła, że zawodnicy grali ostrożnie, rezerwując siły na niedzielne mecze ligowe. Jedynie w drugiej połowie gra ożywiła się nieco i w tej części oba zespoły wykazały lepszy poziom.

Wszystkie bramki dla zwycięzców zdobył Cieślik, a dla pokonanych Gruner i Baran z rzutu karnego. Zwycięska bramka padła na 5 minut przed końcem gry. Sędziował pan Bartyzel z Krakowa.

Przed zawodami nastąpiło złożenie przysięgi olimpijskiej przez wszystkich piłkarzy, biorących udział w meczu. Po przemówieniu delegata PZPN przysięgę w imieniu wszystkich graczy złożył Parpan.

Memoriał śp. Bronisława Czecha

Zakopane. (tel. wł.) W czwartek rozpoczęły się w Zakopanem trzydniowe zawody narciarskie o memoriał śp. Bronisława Czecha.

W pierwszym dniu odbył się bieg na 16 km. Pierwsze miejsce zajął Dziedzic (HKN Zakopane) 1,21,50; 2. Krzeptowski (SNPTT- 1,26,08; 3. Kwapien (Wisła) 1,27,57; 4. Skupień (SNPTT) 1,28,08.

Dziś odbędzie się druga konkurencja — bieg zjazdowy.

Dziś Polska — Czechosłowacja w szermierce

Zakopane. (tel. wł.) Dziś rozpoczyna się w Zakopanem międzypaństwowy mecz szermierczy pomiędzy Czechosłowacją i Polską w kategorii pań i panów.

Czwarta lista dzieci polskich

w W. Brytanii

Miklas Jan ur. 5. 6. 1933 r., Mietek Eugeniusz ur. 14. 10. 1928 r., Mordas Bohdan ur .21. 3. 1929 r., Motyl Andrzej ur. 11. 4. 1929 r., Motyka Władysław ur. 15. 6. 1927 r., Mularczyk Marian ur. 2. 8. 1928 r., Muries Józef ur. 5. 4. 1929 r., Nassota Danuta ur. 18. 2. 1934 r., Najdzień Donat ur. 15. 3. 1936 r., Niedźwiecka Antonina ur. 17. 5. 1928 r., Noske Mieczysław ur. 5. 7. 1929 r., Nowak Czesław ur. 4. 7. 1928 r., Obst Lucjan ur. 4. 11. 1927 r., Odrobina Zenono ur. 26. 7. 1929 r., Oparka Mieczysław ur. 8. 9. 1929 r., Oparka Ryszard ur. 13. 2. 1931 r., Osowicz Jarosław ur. w 1929 r., Piątek Franciszek ur. 8. 8. 1927 r., Pająk Maria ur. 24. 12. 1927 r., Panek Bertold ur. 4. 1. 1928 r., Papliński Sergiusz ur. 9. 9. 1928 r., Pasz Zygmunt ur. 31. 5. 1929 r., Pawlak Tadeusz ur. 5. 8. 1928 r., Pawlicki Józef ur. 10. 3. 1929 r., Perchał Tadeusz ur. 11. 5. 1928 r., Piekarski Edward ur. 11. 11. 1929 r., Piotrowski Andrzej ur. 30. 11. 1931 r., Piszczek vel Piszczkówna Maria ur. 1. 4. 1929 r., Plawecki Stanisław ur. 25. 3. 1927 r., Płocek Marian ur. 14. 12. 1927 r., Pocholek Czesław ur. 15. 3. 1930 r., Potratz Józef ur. 28. 6. 1928 r., Pótorak Janusz ur. 23. 7. 1928 r., Procner Paweł ur. w 1923 r., Puczyło Czesław ur.19. 3. 1928 r., Radwańska Krystyna ur. 1. 4. 1928 r., Ragoń Zygmunt ur. 23. 12. 1929 r., Rawicki Bogdan ur. 15. 12. 1927 r., Rokicki Janusz ur. 25. 6. 1928 r., Robakowska Teresa ur. 28. 3. 1929 r., Rutkowski Zbigniew ur. 19. 9. 1928 r., Ruszkiewicz Marian ur. 15. 8. 1928 r., Rzemek Janina, Saczek Tadeusz, ur. 25. 5. 1929 r., Sawicki Jerzy ur. w 1927 r., Samber Jerzy ur. 10. 2. 1928 r., Sikora Stanisław ur. 21. 1. 1928 r., Silberstein Mieczysław ur. 10. 2. 1930 r.

Kreska o polityce.

„SWOBODA" W BIZONII



No tak, ale gdzież ta demokracja,o której tyle się mówi?

(„Berliner Zeitung")

Drugi dzień obrad aktywistów CZZM

Wzrośnie produkcja — zmaleją koszty

Katowice. (t) 18 bm. rozpoczął się drugi etap obrad Zjazdu Aktywu CZZM, na które przybyli dodatkowo delegaci Centralnego Komitetu PPR, Jędrychowski i Kratko oraz przedstawiciele jednego z pism polskich w Detroit.

W dalszym ciągu dyskusji zabierali głos kierownicy i sekretarze poszczególnych oddziałów Związku oraz przodownicy pracy, omawiając m. in. sprawy umów zbiorowych, zaopatrzenia w ubrania robocze, organizacji wczasów, uzyskania zniżek na przejazdy kolejowe, do teatrów i na inne imprezy.

Replikując na wszystkie wysunięte przez delegatów zagadnienia, przemawiali kolejno: przew. Kieszczyński, sekretarz Piłat oraz z ramienia Komisji Skarbowo-Budżetowej przew. Jędrychowski. Ten ostatni przedstawił szczegółowo perspektywy rozbudowy ekonomicznej naszego kraju na rok bieżący, przewidujące rozwój wszystkich gałęzi przemysłu, handlu i gospodarki rolnej, a następnie omówił zagadnienie płac i polityki finansowej.

Wzrost produkcji przemysłowej wiąże się ściśle ze wzrostem produkcji rolnej, co z kolei wpłynie na uniezależnienie się od pomocy gospodarczej z zagranicy.

Z drugiej strony, nie mniej ważnym od zagadnienia polepszenia ilości i jakości produkcji przemysłowej, jest sprawa obniżenia jej kosztów własnych. Zmniejszenie kosztów własnych — to zniżka cen produktów przemysłowych i — co za tym idzie — rolniczych, a to prowadzi do dobrobytu szerokich mas pracujących.

Odnośnie polityki płac — jedynym realnym sposobem polepszenia zarobków robotniczych jest zwiększenie ich realnej wartości, opartej na wydajności pracy. Z początkiem kwietnia przyznana zostanie pewna podwyżka płac dla najniżej uposażonych i równocześnie przeprowadzona reforma podatku od wynagrodzeń. Polegać ona będzie na przesunięciu wzwyż granicy wolnych od opodatkowania kategorii oraz obniżeniu skali podatkowej w pozostałych kategoriach. Niezależnie od tego przodownikom pracy przyznane zostaną pewne ulgi przy wymiarze podatkowym, które obowiązywać będą wstecz od stycznia br.

Na zakończenie zjazdu uchwalono rezolucje, w których wszyscy uczestnicy zjazdu wypowiadają się w imieniu swoim i 330 tys. metalowców polskich przeciwko polityce imperialistów amerykańskich, zmierzającej do rozbicia jedności mas szeregów pracujących, reprezentowanych w Światowej Federacji Związków Zawodowych. Równocześnie zapewniają o dalszej pracy nad odbudową Państwa i umocnieniem jego niezależności w oparciu o sojusz państw słowiańskich.

Układ sowiecko-bułgarski

Moskwa. (Obsł. wł.) Rozgłośnia moskiewska podała w czwartek wiadomość o podpisaniu w Moskwie sowiecko-bułgarskiego traktatu przyjaźni i wzajemnej pomocy. Rozmowy w tej sprawie rozpoczęły się we wtorek. Rozgłośnia dodała, iż przy ceremonii podpisania traktatu obecny był generalissimus Stalin.

Utworzenie Rady Ludowej

Uchwała kongresu berlińskiego

Berlin. (PAP) Na kongresie ludowym w Berlinie postanowiono utworzyć niemiecką Radę Ludową. Rada ta jest ciałem doradczym z uprawnieniem do wydawania uchwał. W skład rady wchodzi 400 członków, z których 300, reprezentujących zachodnie strefy Niemiec, będzie wybranych anonimowo, aby nie narazić ich na represje ze strony władz okupacyjnych w zachodnich Niemczech.

Na czele niemieckiej Rady Ludowej stoi prezydium w składzie 29 osób, 20 jawnie wybranych, ze strefy wschodniej i 9 anonimowo ze stref zachodnich.

Plenum kongresu uchwaliło ponadto przeprowadzenie plebiscytu w sprawie jedności Niemiec, w okresie od 23 maja do 13 czerwca br. Do przeprowadzenia plebiscytu upoważniono niemiecką Radę Ludową. Głosowanie odbędzie się w formie zbierania podpisów w fabrykach, przedsiębiorstwach, instytucjach, oraz w domach i mieszkaniach prywatnych.

Delegacja polska na konferencję ONZ

Warszawa. (PAP). 18 bm. opuścił Warszawę dyrektor departamentu prasy i informacji MSZ minister pełnomocny Wiktor Grosz, udając się do Genewy w charakterze przewodn. delegacji polskiej na konferencję ONZ w sprawie wolności informacji.

W skład delegacji wchodzą: poseł RP w Bernie Przyboś, **wiceprezes Spółdzielni Wyd. „Czytelnik" dr Witold Konopka** i attache prasowy w Bernie Jacek Fruehling.

Zgon M. Malinowskiego

Warszawa. (PAP). 18 bm. zmarł w Warszawie Maksymilian Malinowski — nestor radykalnego ruchu ludowego w Polsce.

Przegląd prasy

Ciemna figura

Wychodzący we Francji „Narodowiec" zajmuje się osobą J. Łukasiewicza, byłego ambasadora rządów sanacyjnych w Paryżu, przypominając jego proniemiecką działalność w okresie przedwrześniowym. Były ambasador przybył do Stanów Zjednoczonych w celu prowadzenia akcji na rzecz „rządu" londyńskiego.

Oto, jak został p. Łukasiewicz przyjęty w Ameryce:

W „Dzienniku Chicagowskim" powitano p. Łukasiewicza artykułem, napisanym przez Leona Walkowicza, a przypominającym mu ciężkie grzechy. W ten sposób przyciśnięty do muru, nie mógł się nie odezwać ten główny i najzgubniejszy doradca Raczkiewicza, a dziś — Zaleskiego. Artykuł, który ogłosił we własnej obronie jest bardzo skromny w tonie w porównaniu z szumnymi panegirykami, jakie p. Łukasiewiz ogłaszał tuż przed ostatnią wojną na cześć genialności J. Becka, Rydza-Śmigłego i innych...

Łukasiewicz widocznie nie liczył się z dokumentami, które głośno przeczą jego twierdzeniom. Pierwszym takim dokumentem jest jego broszura pt. „Polska jest mocarstwem", w której autor nazywa demokrację polską „gnijącym światem", sławi przewrót majowy i osadzenie w Brześciu przywódców demokratycznych.

Za największy czyn Becka i Śmigłego uważa on zajęcie Śląska Cieszyńskiego w chwili najazdu hitlerowskiego na Czechosłowację, który w oczach każdego, myślącego człowieka, umiejącego patrzeć na kartę Europy, był wstępem do osaczenia i zgniecenia Polski.

Hitlera nazywał Łukasiewicz „człowiekiem niezwykłym" i przypisywał mu zasługi, jako „wielkiemu realiście".

Człowiek — pisze dalej „Narodowiec" — który na odpowiedzialnym stanowisku ambasadora w Paryżu takie bzdury i fałsze wypisywał kilka miesięcy przed wojną, ma obecnie odwagę ogłaszać w Ameryce, iż ostrzegał zawczasu, że „wojna jest nieunikniona!".

Oto, jak Łukasiewicz występował przeciwko gen. Sikorskiemu, według „Narodowca":

W głośnym memoriale, wręczonym Raczkiewiczowi w lipcu 1940 roku, Łukasiewicz atakował Sikorskiego, m. in. za sposób przewiezienia wojsk polskich do Wielkiej Brytanii.

A teraz wyłazi szydło z worka!

Wszyscy zdawali sobie sprawę, że Łukasiewicz wypracował swój memoriał, by się przede wszystkim zemścić na Sikorskim za udzielenie mu pod naciskiem Francji dymisji ze stanowiska ambasadora w Paryżu.

Poza tym sądził, że po upadku Francji Sosnkowski będzie naczelnym wodzem, a on — ministrem.

Łukasiewicz pragnął nowego „przewrotu majowego", po którym jemu i jego przyjaciołom tak dobrze się wiodło". — konkluduje „Narodowiec".

Radar w wojnie powietrznej

Pogrom niemieckiej nauki nad Hamburgiem

Rozwój techniki radarowej pchnął losy wojny na tory badań naukowych. O klęsce czy zwycięstwie decydują więc bardzo często badania laboratoryjne. Żołnierze tych bitew noszą białe kitle i okulary. Droga jednak z laboratoriów do praktycznego zastosowania jest często usłana rozlicznymi trudnościami. Rzeczą istotną pod tym względem jest liczba kwalifikowanych badaczy i inżynierów, którymi rozporządza kraj. Pod tym względem znamienny przykład stanowi Ameryka, gdzie dzięki dużej ilości fachowców inicjatywa w zastosowaniu wynalazku radaru — podobnie jak to było w Anglii — przeszła w ich ręce.

Niemcy słusznie zarzucają Hitlerowi, że skazał naród niemiecki na sromotną klęskę również i w dzie-

dzinie badań naukowych, wiedząc, że i w tym zakresie wojna jest przegrana. W latach 1942/43 technika radarowa pozwoliła jednak Niemcom skutecznie bronić miast i ośrodków przemysłowych przed nalotami lotnictwa alianckiego. Dopiero na wiosnę 1943 wydarzył się fakt, który sprowadził przewrót w dziejach wojny lotniczej.

W czasie nalotu na Lubekę i Hamburg przed 5 laty personel pomiarowy obrony przeciwlotniczej zanotował dziwne zjawisko. Zwykle precyzyjnie działające aparaty wprawione zostały w jakiś nieskoordynowany ruch, zacierając wszelkie dane tyczące kierunku oraz ilości zbliżających się samolotów. Rzucono się do aparatów telefonicznych i iskrowych, nikt jednak nie umiał dać odpowiedzi. Takie same meldunki o zakłóceniu w aparatach nadeszły jednocześnie z wielu stron.

Okazało się później, że samoloty angielskie zaopatrzone były w nadawcze stacje, które zakłócały odbiór i paraliżowały działalność oddziałów pomiarowych niemieckiej obrony przeciwlotniczej. Zastosowanie stacji nadawczych na samolotach angielskich i na terenie samej wyspy sprowadziło zasadniczy przewrót w dziejach wojny lotniczej. Miastami, które pierwsze doświadczyły skutków nowej metody walki, były hanzeatyckie porty Lubeka i Hamburg.

Srebrne paski staniolu

W dniu 25 lipca 1943 roku po ogromnym nalocie na miasto, mieszkańcy Hamburga zauważyli dziwne zjawisko: na ziemię opadały srebrne paski staniolu. Nikt nie wiedział, jakie miało być jego zastosowanie. Już w nocy o godzinie 3 nadszedł rozkaz niedotykania staniolu ze względu na możliwość zatrucia. Następnego dnia landraci w okolicach Hamburga wydali rozkaz, by srebrzyste pasemka zebrać na jedno miejsce żelaznymi widłami. Dopiero po kilku dniach przekonano się, jakie było właściwe zastosowanie staniolu. Badacze angielscy znaleźli mianowicie zupełnie prosty środek, którego tak bardzo obawiał się sam Goering, a o którym zakazywano mówić na zebraniach niemieckich badaczy radaru.

W języku specjalistów niemieckich środek ten zakłócający działanie aparatów radarowych nosił kryptonim „Düppel" od nazwy miejscowości, gdzie dokonano doświadczeń. Od kilku miesięcy fizycy niemieccy orientowali się w możliwościach zastosowania tego środka. W szafach pancernych przechowywano dokumenty, tyczące przeprowadzonych pod tym względem eksperymentów. Goering, jakkolwiek obawiał się możliwości odkrycia tego środka przez aliantów, nie przypuszczał, że da się go zastosować w większych rozmiarach.

„Düppel" stanowił prawie doskonały środek obrony przeciwko radarowi. Pasemko staniolu w powietrzu oddziaływuje na przyrząd pomiarów radarowych w ten sam sposób, jak metalowy samolot.

Na kilka miesięcy przed zastosowaniem tego środka w krajach sprzymierzonych rozpoczęto na wielką skalę produkcję pasemek staniolowych. Cały przemysł papieru bibułkowego do papierosów i opakowań ze staniolu zastosował swoją produkcję do nowych potrzeb. Każdy bombowiec zabierał odtąd na wyprawę do 2 ton staniolu.

Poza komunikatami »Wehrmachtu«

Los Hamburga został przesądzony. Latające stacje nadawcze oraz zastosowanie staniolu złamały całkowicie działalność niemieckich oddziałów pomiarów radarowych.

Z wyciem bomb i silników w siedmiu nalotach samoloty dokonały swego dzieła. Całe dzielnice miasta zamieniono w morze płomieni. W jednym tygodniu zrzucono nad Hamburgiem 800 min powietrznych, 1.200 bomb kruszących i 230.000 bomb zapalających. 900.000 osób straciło dach nad głową, a nikt nie znał liczby zabitych.

Komunikat Wehrmachtu z dnia 25 lipca podaje: „Silne oddziały bombowców brytyjskich przeprowadziły ubiegłej nocy nalot terrorystyczny na miasto Hamburg, powodując ciężkie straty wśród ludności i duże zniszczenia w dzielnicach mieszkaniowych, zabytkach kultury i budowlach publicznych".

W stosunku do ogromnej katastrofy były to tylko lakoniczne słowa. Ale w tym sformułowaniu zadźwięczał nowy ton. O „ciężkich stratach" w ludności cywilnej nigdy nie było mowy. Jeżeli dowództwo Wehrmachtu zmuszone zostało do użycia tych słów, to musiało się wydarzyć coś niezwykłego. Lotem błyskawicy z ust do ust podawano sobie całą prawdę. Krążyły też i plotki. Według statystyk powojennych, w dniach tych zginęło około 55.000 osób... Na drodze okrężnej naród niemiecki przekonał się o zaatakowaniu w tych nocach miasta przez 1.000 bombowców. Nie przeczuwano jednak, że nie na tym polegało główne znaczenie strategiczne nalotu, że przyczynę pomieszano ze skutkiem. Strategiczny sukces polegał na załamaniu się niemieckiej obrony radarowej, co umożliwiło dopiero przeprowadzenie nalotu.

Loty bez większego ryzyka

W małym, prawie niezauważonym drugim zdaniu dowództwa Wehrmachtu z 25 lipca kryła się cała tajemnica Hamburga. „Siły obrony przeciwlotniczej zestrzeliły na terenie wybrzeża północnoniemieckiego oraz w rejonie norweskim według dotychczasowych meldunków 17 nalatujących bombowców" — tak brzmiał urzędowy komunikat. Tego samego dnia „United Press" z Londynu zanotował podobnie brzmiące zdanie: „Ze strony miarodajnej stwierdza się, że procent samolotów, które nie powróciły, nie był jeszcze nigdy tak mały".

Jeżeli się weźmie pod uwagę niemiecką cyfrę strąceń, to wyjaśniona zostanie cała tajemnica Hamburga. Spośród 800 maszyn, które w pierwszej fali przeszły nad miastem, strącono tylko 17, tzn. około 2 % wszystkich startujących samolotów. W marcu jeszcze cyfry strąceń wynosiły rekordowo 20, a nawet 30 %.

Rozmiar strat brytyjskich, wyrażający się cyfrą 2 %, był czymś więcej, niż tylko sukcesem brytyjskim, oznaczał bowiem gwarancję zwycięstwa w wojnie powietrznej przeciwko Niemcom. Straty w załodze i materiale były tak małe, że w przeszłości naloty nie przedstawiały właściwie większego ryzyka. Nowa sytuacja pozwalała nie tylko na szybkie uzupełnienie strat, ale dawała również możliwość szybkiego powiększenia eskadr.

Oślepły oczy Niemiec

Elektryczne oczy Niemiec oślepły. Odtąd tysiączne eskadry bombowców mogły w kolejności i bez przeszkód nalatywać niemieckie miasta. Od tego dnia, wobec coraz to wzrastającej ilości alianckich sił lotniczych Niemcy były prawie bezbronne. Tylko Hitler, Goering i kilku wyższych dowódców znało tajemnicę katastrofy lipcowej: Hamburg stał się Stalingradem wojny powietrznej.

Goering nie odważył się odwiedzić zniszczonego Hamburga. Jeszcze przed nalotem czołowi przedstawiciele nauki niemieckiej zostali na jego rozkaz wezwani telefonicznie do Berlina. Zebranie odbyło się w niedzielę, 2 sierpnia, o godz. 15 w sali Hermanna Goeringa w gmachu ministerstwa lotnictwa, pod przewodnictwem gen. Martiniego, szefa oddziału łączności niemieckich sił powietrznych. Na twarzach obecnych malowało się wielkie napięcie. Katastrofa Hamburga była znana, ale przyczyn szukali cywilni fizycy niemieccy zawsze jeszcze w ciemnościach. W suchych słowach gen. Martini przedstawił właściwy stan rzeczy, tzn. załamanie się niemieckiej obrony radarowej...

„STARY DZWON" J. BRZOZY W TEATRZE ZLIŃSKIM



Teatr dla mas pracujących w Zlinie tzw. „Divadlo Pracujicich" wystawia od dnia 11 bm. sztukę, znanego na Śląsku, autora J. Brzozy pt. „Stary dzwon". Na zdjęciach: B. Prchal w roli organisty i scena zbiorowa z 3 aktu. Reż. Z. Mika, dekoracje: J. Holy. Sztuka cieszy się dużym powodzeniem i wystawiona zostanie w niedługim czasie w Pradze. (alk)

Przodownicy pracy na codzień

6)

Frysztacki miał własną kopalnię

Jednym z najpopularniejszych, po Pstrowskim, przodowników pracy, jest bez wątpienia 42-letni rębacz kopalni „Mysłowice" Antoni Frysztacki.

Wysoki blondyn, o wiecznie roześmianej twarzy, jest bardzo rozmowny i odpowiada chętnie na nasze pytania.

— Nie od razu zostałam górnikiem — mówi — łapałem się początkowo wszystkich robót. Pracowałem w kamieniołomach, przy kafarach mostowych i przy murarce. No i w ten sposób trafiłem na kopalnię, bo w 1922 r. murowałem komin na kopalni „Halina" w Niwce. Niedługo potem poszedłem do pracy na kopalnię w Modrzejowie, ale zarabiałem mało, bo zaledwie 2,80 zł na dniówkę. Toteż szukałem lepszej pracy i znalazłem ją na kopalni Mysłowice, gdzie pracowałem na powierzchni pod kierownictwem prywatnego przedsiębiorcy, czyli tzw. „fazana". Potem służyłem w wojsku, aż do roku 1929, a jak tylko odsłużyłem wojsko powróciłem znowu na kopalnię „Mysłowice", ale nie na długo, bo w 1932 r. zostałem zredukowany i wraz z wielu innymi górnikami znalazłem się na bruku.

NA „BIEDA-SZYBACH"

— I cóż się z panem dalej działo?

— A no, trza sobie było jakoś radzić. Nie było pracy na kopalni, to znalazła się na „bieda-szybach". Początkowo pracowałem razem z innymi i ryliśmy w ziemi jak krety. A potem miałem własną kopalnię...



— Kopalnię?!

— No właściwie — „bieda-szyb", ale taki porządny. Szyb miał głębokości prawie 80 m, a same chodniki były dobrze zabudowane. Kupowało się drzewo na budulec i „fedrowało" się aż hej! Zarobił człowiek nieźle. Ale policja raz po raz przeganiała nas, wysadzała szybiki i karała. Początkowo udawało mi się wymykać. Ale wreszcie w maju w 1939 złapali mnie i posadzili.

— Jak to — posadzili?

— Najzwyczajniej w świecie wpakowali mnie do aresztu. A potem był sąd. Pytali mnie, czy będę jeszcze kopał dalej. — Naturalnie, że będę kopał — odpowiedziałem — z czegoś przecież muszę żyć. Skazali mnie na 8 dni, no i odsiedziałem je bez większego bólu. A jak wyszedłem, kopałem dalej aż do wybuchu wojny. Jak tylko wojna wybuchła znalazłem się w szeregach Obrony Narodowej.

UCIECZKA Z NIEWOLI

— I brał pan udział w kampanii wrześniowej?

— A brałem. Osłanialiśmy odwrót i byliśmy prawie stale w ogniu, no i pod Biłgorajem mnie złapało. Dostałem postrzał w prawą łopatkę, tak, że kula wyszła lewym ramieniem. Odstawiono mnie do prowizorycznego szpitala mieszczącego się w sądzie w Zamościu i tam przeleżałem bitych 5 tygodni.

— A potem powędrował pan do niewoli?

— Nic podobnego. Jakem zmiarkował, że nie za bardzo nas pilnują, kupiłem stare łachy i powędrowałem piechotą do rodzinnego Modrzejowa. Nie pracowałem nigdzie, bo jeszcze nie byłem zupełnie wyleczony, ale jednak trzeba było z czegoś żyć i musiałem w końcu zgłosić się w „Arbeitsamcie". Tam już na takich czekali i w lutym 1940 wysłali mnie do Nadrenii, gdzie znalazłem się w kopalni rudy oddalonej o 80 km od Kolonii. Oprócz różnych rud Niemcy wydobywali tam i złoto. Dopóki pracowałem na powierzchni, to wszystko jakoś szło, ale jak mnie wsadzili do roboty szybowej, zaczęło mnie łamać i odnowiła się rana. Leżałem miesiąc czasu, a potem, po wielu badaniach lekarskich, zwolniono mnie stamtąd i wróciłem do Modrzejowa.

PO WYZWOLENIU

— A co pan robił po wyzwoleniu?

— Do 1946 r. byłem strażnikiem w obozie pracy dla Niemców w Mysłowicach, ale w styczniu 1947 r. zgłosiłem się już do roboty na kopalnię „Mysłowice". W sierpniu i wrześniu tego roku zacząłem brać udział w współzawodnictwie pracy.

Robota mi idzie dobrze, toteż przekracza się normę.

— A jakie jest pana największe marzenie? — pytamy na odchodnym.

— Moim marzeniem byłoby — odpowiada po chwili zastanowienia Frysztacki — żeby wszyscy moi koledzy jak najlepiej zarabiali i, żeby w całym kraju zapanował dobrobyt...

Kilian Bytomski

Bogaty program eksportowy

Czechosłowacja na targach międzynarodowych

Eksport czechosłowacki przechodził po tej wojnie dzieje charakterystyczne dla zawikłanych stosunków gospodarczych Europy. Od połowy 1945 do końca 1946 roku wszystkie gałęzie przemysłu czechosłowackiego były zasypywane zamówieniami, tak, że produkcja nie była w stanie nastarczyć popytowi. W ciągu roku 1947 popyt spadł.

Ten rozwój gospodarczy odbił się wyraźnie na praskich targach międzynarodowych; jesienią 1946 roku można było zauważyć niezwykłe zainteresowanie nabywców, natomiast wiosną 1947 roku popyt spadł ogromnie.

Targi międzynarodowe mają w ogóle wielki wpływ na handel zagraniczny, toteż Czechosłowacja nie ogranicza się do własnych targów krajowych, ale stara się przypomnieć o sobie na wszystkich większych imprezach targowych za granicą tym bardziej, że eksport jest najżywotniejszym zagadnieniem kraju, zwłaszcza po zeszłorocznej suszy, która fatalnie wpłynęła na czechosłowacki bilans płatniczy.

Na czele zespołu, zajmującego się udziałem Czechosłowacji w targach zagranicznych i sprawami technicznymi tego udziału stoi wybitny specjalista, radca ministerialny dr Turnovsky. W roku bieżącym przygotował on udział czechosłowacki w następującym szeregu targów międzynarodowych:

W pierwszej połowie kwietnia odbędą się jubileuszowe 50. Targi w Utrechcie. Czechosłowacja pozostaje w bliskich stosunkach handlowych i transportowych z Holandią (korzysta bowiem w znacznej mierze z usług portu w Rotterdamie), będzie przeto miała na targach tych własną ekspozyturę, w której będzie reprezentowanych około 80 firm.

W obydwu wielkich francuskich imprezach targowych — w Paryżu i Lyonie — Czechosłowacja nie mogłaby wziąć udziału, zwłaszcza że stosunki gospodarcze z Francją nie są tak bardzo ożywione. Przeto Czechosłowacja weźmie oficjalny udział tylko w targach lyońskich, również w pierwszej połowie kwietnia, a w Paryżu wystawiać będą tylko pojedyncze firmy metalowe. Targi paryskie odbędą się w pierwszej połowie maja.

W drugiej połowie kwietnia — lub nieco później, zależnie od wyborów włoskich — odbędą się targi mediolańskie, na których Czechosłowacja będzie miała wielką oficjalną ekspozyturę, zajmującą 700 m kw. przestrzeni, rozdzieloną na trzy pawilony w różnych punktach. — Czechosłowacja nie ma wprawdzie umowy handlowej z Italią, ale w drodze kompensacyjnej obroty dosięgły 800 mil. koron. Wystawia w Mediolanie przemysł maszynowy, lotniczy, szklany, włókienniczy, drzewny, chemiczny, zakłady produkcji biżuterii i ozdób.

W drugiej połowie kwietnia odbędą się targi w Brukseli. Rozmaite przyczyny nie pozwoliły Czechosłowacji wziąć w nich oficjalnego udziału, i to pomimo stosunków równie ożywionych jak z Holandią. Na targach będzie wystawiał tylko przemysł metalowy i kapeluszniczy, których wyroby cieszą się w Belgii wielkim zainteresowaniem.

W targach budapeszteńskich — w pierwszej połowie maja — również nie jest przewidziany udział oficjalny, ale możliwe jest uczestniczenie w nich firm produkcji maszyn. W połowie kwietnia, w Zagrzebiu, również wystawiać będą zakłady czechosłowackiego przemysłu metalowego.

Udział Czechosłowacji w Międzynarodowych Targach Poznańskich organizuje Centralny Związek Przemysłu Czechosłowackiego.

Zainteresowania czechosłowackie sięgają także i za ocean. W pierwszej połowie czerwca Czechosłowacja weźmie udział w targach międzynarodowych w Toronto (Kanada), stanowiących zazwyczaj ważny ośrodek zainteresowania amerykańskich sfer handlowych. **st. cz.**

Konkurs Akademii Umiejętności

na prace o „Wiośnie Ludów"

Warszawa (PAP). *Polska Akademia Umiejętności postanowiła przesunąć termin nadsyłania prac na konkurs na temat Wiosny Ludów, ażeby ułatwić autorom wykończenie względnie ogłoszenie rozpraw konkursowych.*

Warunki konkursu są następujące: nagrody będą przyznane za prace, których tematem są zagadnienia z dziejów Polski w roku 1848 i zagadnienia z wypadkami tego roku związane, zwłaszcza zaś ruchy i prądy ideologiczne, tak w kraju, jak i na emigracji. Mogą to być zagadnienia zarówno z dziejów politycznych, społecznych i gospodarczych (np. udział mas włościańskich w rewolucji r. 1848 w Wielkopolsce i Galicji, przemiany gospodarcze i społeczne na ziemiach polskich przed i w r. 1848), jak kulturalnych i literackich oraz zagadnienia związane z udziałem Polaków w ruchu r. 1848 na obczyźnie.

Pod uwagę będą brane tylko prace, mające charakter oryginalnych opracowań źródłowych, wyczerpujących dane zagadnienie lub wnoszących nowe jego oświetlenie naukowe. Nagrodzone mogą być prace napisane w języku polskim, a ogłoszone drukiem w kraju w latach 1945 — 1948, lub przedstawione zarządowi PAU w rękopisie, opatrzonym imieniem, nazwiskiem i adresem autora.

Ostateczny termin nadsyłania prac drukowanych upływa 15 sierpnia 1948 r., prac rękopisemnych (w dwu maszynopisach) dnia 31 sierpnia 1948 roku.

Adres dla prac konkursowych: Kancelaria Polskiej Akademii Umiejętności. Kraków, ul. Sławkowska 17.

Wynik konkursu będzie ogłoszony w czasie uroczystego, jubileuszowego Walnego Zgromadzenia PAU w roku 1948.

Nagrody wynoszą: pierwsza — 200.000 zł, druga — 100.000 zł, dwie nagrody trzecie po 50.000 zł. Możliwe jest podwyższenie wysokości nagród, względnie ich podział, w zależności od charakteru nadesłanych prac.

W skład sądu konkursowego wejdą przedstawiciel nauki, zaproszeni przez Ministerstwo Oświaty i Polską Akademię Umiejętności.

Teatr i estrada

TEATR ZIEMI OPOLSKIEJ

Sobota 20 marca:

Opole. — „Człowiek, który szukał śmierci".
Gogolin. — „Inspektor przyszedł".

Niedziela 21 marca:

Opole. — „Człowiek, który szukał śmierci".
Zdzieszowice. — „Inspektor przyszedł".

Z życia T. P. P. R.

Katowice. — W poniedziałek, 22 marca, o godz. 10, odbędzie się w lokalu zarządu wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Katowicach, ul. 1 Maja 50 (dawniej Krakowska), konferencja sekretarzy oddziałów powiatowych i miejskich, z udziałem prezesów Kół Masowego Zespolenia. Oddziały, posiadające płatnych kierowników biur, delegują w miejsce sekretarzy — kierowników. Celem konferencji jest omówienie pilnych spraw organizacyjnych.

Ignacy Urbaniak z Zabrza nie próżnuje

Nowy doniosły wynalazek przemysłowy

G l i w i c e (fn). **Pisaliśmy już o wynalazkach z dziedziny kolejnictwa, dokonanych przez Ignacego Urbaniaka z Zabrza. Obecnie po żmudnych próbach, sędziwy, bo 75 lat liczący fachowiec, pracuje nad sposobami powiększenia produkcji, wypracował nową metodę wytwórczą, pozwalającą na osiąganie znacznie większej wydajności pracy przy zaoszczędzaniu materiału ludzkiego i energii (chodzi o zlikwidowanie jednej zmiany). Wynalazek dotyczy przebudowy pieca do ogrzewania bloków, przerabiających obręcze kół do zestawów kolejowych. Wedle minimalnych obliczeń wynalazcy, podczas jednej zmiany przebudowany według jego projektu piec hutniczy zdoła wykonać 200—250 sztuk kół bosych odkutych i wywalcowanych, 200 do 250 obręczy odkutych i wywalcowanych, oraz 80—100 wałów osiowych do wagonów.**

Istniejący do tej pory piec hutniczy przez ulepszenia konstrukcyjne p. Urbaniaka (usunięcie chłodzenia wodą oraz rur ślizgowych) uzyska większą od dotychczasowej wydajność przez osiągnięcie równomiernego nagrzewania na przestrzeni krótkiego czasu. Większa niż dotychczas wydajność dwu zmian (szycht) pozwoli na zaprowadzenie 8-godzinnego okresu czasu, przeznaczonego na oczyszczanie pieca z popiołu i szlaki oraz napełnienie go nowymi blokami do dalszej produkcji. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że przy wspomnianych udoskonaleniach, oszczędność węgla wynosiłaby — wedle pobieżnych obliczeń — około 33 proc. przy wzroście produkcji od 100—150 proc. Wprowadzenie ulepszenia pozwoli na stałe dysponowanie w wystarczającej ilości materiałem blokowym, odpowiednio nagrzanym, gwarantującym wzmożoną produkcję przy dostatecznej dostawie na czas bloków i przy prawidłowej obsłudze pieca.

Sędziwy wynalazca w zrozumieniu doniosłości ulepszenia dla przemysłu państwowego, podjął się dozorować osobiście prace nad przebudową i czas trwania ich określił na 2 tygodnie. Po zaakceptowaniu przez dyrekcję huty „Bankowej" w Dąbrowie wynalazku, został on przekazany do ostatecznej decyzji Instytutowi Badawczemu „Bibrohut" w Zabrzu, który ma przeprowadzić ostatecznie próby. Jeżeli się okaże, że ulepszenie to wpłynie dodatnio na wzmożenie produkcji, będzie ono wprowadzone niebawem do naszego przemysłu. P. Urbaniak, który pracował w hutach Austrii, Niemiec, Francji i Hiszpanii, chce swoje nabyte doświadczenie przekazać odbudowującemu się młodemu państwu.

Napad na szosie

Prudnik. (rś) Na szosie z Florianowa do Głuchołaz dwaj osobnicy napadli na jadących na rowerach Zbigniewa Bajera i Stanisława Muzyka z Jarmowic, powiat Nysa, rabując im rowery i 28 tys. zł gotówki. Poszkodowani zameldowali o wypadku milicję, a ta w zarządzonym natychmiast pościgu zatrzymała rabusiów. Są to: Stefan Ozimek z Prudnika i Eugeniusz Kania z Niemysłowic, pow. Prudnik. Zrabowane pieniądze i rowery zwrócono właścicielom. W czasie rewizji znaleziono u Ozimka pistolet marki „Bertier".

Niezwykły wypadek kolejowy

Czerwionka. (rś) — Niezwykły wypadek wydarzył się na stacji kolejowej Czerwionka w pow. rybnickim. W czasie przejazdu pociągu towarowego, jeden z wagonów, z niewyjaśnionych powodów wyskoczył z szyn. Maszynista nie zauważył wypadku i ciągnął wagon po progach kolejowych na przestrzeni około 1000 m, niszcząc tor do tego stopnia, że musiano na tym odcinku wstrzymać ruch kolejowy na przeciąg dwu dni, do czasu naprawienia toru.

Owoce pracy polskiego wynalazcy

Maszyna drukuje i klei torebki

Częstochowa (a). Współwłaściciel znanych zakładów przemysłowych „Ideal" i „Iva" p. Kazimierz Iwanicki pracuje obecnie nad uniwersalnym wynalazkiem, którym będzie maszyna do drukowania z równoczesnym klejeniem torebek do pakowania. Dotychczas maszyny tego rodzaju produkowane były jedynie w Szwecji i w Niemczech. W Polsce brak ich obecnie zupełnie. Maszyna, projektowana przez p. Iwanickiego ma nie tylko zastąpić maszyny zagraniczne, ale przewyższyć je znacznie swą precyzyjnością i zdolnością produkcyjną. Cena takiej maszyny będzie 8-krotnie niższą od ceny maszyny zagranicznej, a wydajność 2-krotnie wyższa.

P. Iwanicki ma już w swej karierze wynalazcy 7 opatentowanych wynalazków, m. in. metodę wytyczania łuków tras kolejowych, przyrząd do pomiarów zużycia szyn, korki zastępcze do butelek, których brak w okresie okupacji dawał się dotkliwie we znaki i pomysł w dziale wytwórczości spożywczej, które znalazły już praktyczne zastosowanie w zakładach p. Iwanickiego. Wynalazca projektuje poza tym dwie nowe maszyny, które mają spowodować istny przewrót w przemyśle spożywczym.

Spowodował śmierć dwóch osób

Szofer - nieumyślny zabójca

przed Sądem

Częstochowa (k). Na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym zasiadł 41-letni Józef Lipa, szofer Państwowego Przedsiębiorstwa „Mostostał" w Zabrzu, pod zarzutem spowodowania śmierci dwojga ludzi.

W nocy z 10 na 11 października ub. r. Werner Golsz jechał wraz z szoferem Józefem Lipą i pomocnikiem jego Marianem Leciakiem, autem ciężarowym /z przyczepką, stanowiącym własność firmy „Mostostal", z Siewierza do Częstochowy. W czasie godzinnego postoju Lipa oddalił się, a gdy powrócił, był mocno wzburzony, ponieważ, jak sam opowiadał, miał zajście ze swoim synem, zamieszkałym w Częstochowie. Gdy auto zatrzymało sie w Koziegłowach, Lipa wraz z Golszem weszli do restauracji, gdzie wypili kilka kieliszków wódki, po czym pojechali dalej. Na kilka kilometrów przed wsią Brudzowice, Golsz spostrzegł nadjeżdżające z przeciwnej strony furmanki. Jechały one prawidłowo, z zapalonymi lampami. W tejże chwili Lipa z niewiadomego powodu skręcił na lewo i z szybkością 50 km na godz. minął nadjeżdżające furmanki. Po paru minutach w tym samym kierunku, co auto, nadjechała furmanka, która zatrzymała się z prawej strony szosy. Lipa zamiast minąć furmankę, zakręcił nagle w prawą stronę szosy i całym pędem uderzył przodem auta w tylną część furmanki. Siłą rozpędu auto ujechało jeszcze 15 metrów, ciągnąc za sobą szczątki furmanki oraz przydrożne drzewo, o które uderzyło po drodze. Gdy Lipa zatrzymał auto usłyszano jęki. Koło rozbitej furmanki przygniotło Idziemu Mizerce nogę. Jadąca z nim Stefania Żyła, doznała złamania podstawy czaszki, umierając na miejscu, zabity też został właściciel piekarni w Częstochowie (Aleja 38), Józef Kwaśniak.

Sąd biorąc pod uwagę dotychczasową niekaralność Lipy i uznając, że spowodował śmierć dwojga ludzi nieumyślnie, wymierzył mu łagodną karę półtora roku więzienia.

Plusy łagodnej zimy

Mieliśmy więcej elektryczności

KATOWICE. — Łagodna zima powodowała topnienie opadów śnieżnych. Spływające z gór wody były zatrzymywane przez zbiorniki, co pozwalało na uruchomienie w większym, niż się spodziewano stopniu elektrowni o napędzie wodnym. Tak np. w styczniu br. elektrownia wodna w Rożnowie dostarczyła na Śląsku znacznych nadprogramowych ilości energii w godzinach pozaszczytowych.

Dostawy prądu z Rożnowa na Śląsk były przewidywane jedynie w okresach największego obciążenia dobowego, czyli w szczytach. Rożnów dostarczał także energii w niedziele i dni świąteczne.

Opady atmosferyczne pozwoliły również na terenie samego Śląska na swobodniejszą gospodarkę energią elektryczną. Mianowicie zakłady OSSO (Opolszczyzna) miały możność wykorzystania przez pełne 24 godziny na dobę całkowitej mocy elektrowni wodnych, co przy niższym stanie wody jest niemożliwe. Zakłady Opolszczyzny pobierały dzięki temu mniejsze niż zazwyczaj ilości energii z innych elektrowni Zagłębia, mianowicie z „Elgóru" i „Elektro".

Ta lepsza sytuacja przyniosła korzyść nie tylko elektrowniom zawodowym Zagłębia Węglowego. Kilku elektrowniom przemysłowym, w których wystąpiły niespodziewane uszkodzenia, względnie które musiały przeprowadzić remonty własnych turbozespołów i kotłów, udzielono pomocy przez dostawę energii.

Prześladowca ludności polskiej otrzymał 10 lat

Renegaci ukarani

za okupacyjne sprawki

Częstochowa(k). Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Wieluniu pod przewodnictwem sędziego Kozielewskiego rozpatrywał sprawę Tomasza Zemły, b. gospodarza okręgowego z okresu okupacji na terenie powiatu wieluńskiego.

‚Zemła pochodzący z Frydka Pszczyńskiego, już w 1940 r. zgłosił swoją przynależność do narodowości niemieckiej i wkrótce po tym przedzielony został na teren powiatu wieluńskiego, jako gospodarz okręgowy, mający nadzór nad ośmiu wsiami. Urzędowanie swoje Zemła rozpoczął od wysiedlania ludności polskiej, wyrzucania jej z gospodarstw, pozbawiania jej mebli, ubrania, bielizny i zboża, co rujnowało mieszkańców powiatu zupełnie. Pozostałym na gospodarstwie Zemła zabierał różne rzeczy, jak chleb, inwentarz żywy oraz urządzał obławy w poszukiwaniu nielegalnie chowanych krów i zapasów zboża. Obławy te urządzał nawet w nocy. Chcąc wejść w posiadanie jak największej ilości gospodarstw, Zemła powodował wywożenie Polaków, składając na nich doniesienia do Arbeitsamtu.

Gdy pewnej nocy dokonano napadu na Zemłę, zabierając mu konia, uprząż i wóz, zedenuncjował on przed gestapo okolicznych mieszkańców, z braćmi Stanisławem i Piotrem Jarząbkami na czele. Zostało wówczas aresztowanych i wywiezionych do Oświęcimia 8 mężczyzn, z których czterech zginęło.

W 1943 r. Zemła chciał wysiedlić z gospodarstwa Stanisława Dominiaka. Na prośby Dominiaka zgodził się od zamiaru tego odstąpić, żądając w zamian 1200 zł. i zrobienia mu butów. Dominik zmuszony był zgodzić się na to. Do Polaków Zemła odnosił się z nienawiścią, prześladując ich na każdym kroku, toteż ludność obawiała go się panicznie.

Nadmienić należy, że Zemła zgłosił swoją przynależność do narodowości niemieckiej trzykrotnie: w Siedlcach, Łodzi i w Wieluniu.

Sąd opierając się na obfitym materiale dowodów, jakiego dostarczył mu przewód sądowy, skazał zbrodniczego hitlerowca na 10 lat więzienia z pozbawieniem praw na 10 lat i przepadek majątku.

*

Na tejże sesji rozpatrywane były następujące sprawy: Jana Cabana z Wielunia, oskarżonego o to, że na terenie powiatu wieluńskiego brał udział w wysiedlaniu ludności polskiej i wysyłaniu ich na roboty do Niemiec oraz o to, że w 1940 roku zgłosił przynależność do narodowości niemieckiej.

Sąd skazał Cabana na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw na 3 lata i konfiskatę majątku. Taką samą karę Sąd wymierzył Stanisławowi Gliniarzowi z Wielunia za to samo przestępstwo. Za odstępstwo od narodowości polskiej skazana została również Paulina Siepko z Goli (pow. Wieluń) na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw na 2 lata, Józefa Tenczyńska z Jodłowca na 1 rok więzienia z pozbawieniem praw na 2 lata, a Aniela Smolarek z Wielunia na pół roku więzienia z pozbawieniem praw na 2 lata. Majątek wszystkich renegatów uległ konfiskacie.

Wódka przyczyną samobójstwa

Tragiczny zgon mieszkańca Będzina

Będzin (wel). Mieszkańcy ul. Żwirki i Wigury w Będzinie zostali poruszeni tragiczną śmiercią 56-letniego Antoniego Kubicy, zamieszkałego przy tej ulicy. Jeden z domowników znalazł na strychu domu zwłoki Kubicy, który popełnił samobójstwo, wieszając się na sznurze, przeznaczonym do wieszania bielizny. Dochodzenie, przeprowadzone przez milicję wykazało, że Kubica był zdeklarowanym alkoholikiem. Na tym tle dość często zdradzał zniechęcenie do życia, a samobójstwo popełnił w stanie pijanym. Rodzina tragicznie zmarłego zeznała, że K. już kilkakrotnie usiłował odebrać sobie życie, jednak zawsze w porę mu przeszkodzono. Krytycznego dnia nie zauważono, że wrócił do domu i udał się na strych, gdzie udało mu się uskutecznić swój zamiar.

Nowe spółdzielnie rzemieślnicze

w województwie śląsko-dąbrowskim

KATOWICE. — Na skutek akcji Referatu Spółdzielczego Izby Rzemieślniczej w Katowicach odbyło się kilka zebrań informacyjno-propagandowych, w których wyniku postanowiono przystąpić do zorganizowania spółdzielni. Wyłonione komitety organizacyjne zabrały się energicznie do pracy. Dała już ona dodatnie wyniki. Powstały 3 nowe spółdzielnie, a czwarta — metalowców w Bytomiu — jest w stadium organizacji.

Zorganizowano już Spółdzielnię Stolarzy w Sosnowcu o następującym składzie Rady Nadzorczej: Jan Piotr Banasik, Piotr Parlicki, Jan Penczak, Ignacy Kowalek, Stefan Trepka, Wacław Krzyżkiewicz, Teofil Świerczyński, Józef Widała, Stanisław Adamczyk i Lucjan Rudzki. Do Rady Nadzorczej nowopowstałej Spółdzielni Szewców i Cholewkarzy w Będzinie zostali wybrani: Stanisław Cybulski, Franciszek Piątek, Wojciech Snakowski z Będzina, Jan Kula, Jan Ocimek, Antoni Wesołowski z Dąbrowy Górniczej, Józef Cetera ze Strzemieszyc,, Wiktor Kubisa i Michał Wcisłak z Czeladzi.

Nowa Spółdzielnia Metalowców, Stolarzy i Budowlarzy w Dąbrowie Górniczej posiada następujący skład Rady Nadzorczej: metalowcy — Teofil Brok, Franciszek Dróżdż, Leon Panek, Jan Walentak; stolarze — Bronisław Dudziński, Wojciech Hycki, Józef Wicher i budowlarze — Aleksander Przybylski i Wacław Moskalik.

Usiłował upozorować samobójstwo

Odkryty podstęp mordercy

Powiesił zwłoki uduszonej przez siebie żony

Częstochowa (a). Mieszkaniec wsi Wanaty (gm. Kamienica Polska), 25-letni Sebastian Lompa zaalarmował w dniu 9 bm. swych sąsiadów i milicję wiadomością o samobójstwie, dokonanym przez jego 22-letnią żonę Helenę, która powiesiła się w komórce.

Po przybyciu na miejsce funkcjonariusze milicji stwierdzili, że denatka już nie żyje. Sznur, zaciśnięty na jej szyji, dowodził, że miało tu istotnie miejsce powieszenie, a wobec tego, że między Lompą i jego żoną od dłuższego już czasu istniały nieporozumienia, jako przyczynę samobójczego kroku podano nieznaski małżeńskie.

Przed paru dniami do wójta gminy Drożdża, którego siostrą była denatka, zgłosił się zatrudniony u niego w charakterze służącego 19-letni Jan Kwiatkowski i powiadomił go, że jego siostra nie popełniła samobójstwa, lecz została uduszona przez swego męża, który dla upozorowania samobójstwa żony powiesił trupa w komórce. Kwiatkowski, który na krótko przed zbrodnią bawił w mieszkaniu Lompów i był świadkiem jakichś tajemniczych przygotowań i silnego wzburzenia Sebastiana Lompy, został przez tego ostatniego wkrótce po morderstwie zainterpelowany na temat jego bytności w mieszkaniu. W toku rozmowy Lompa przyznał się do uduszenia żony, lecz zagroził Kwiatkowskiemu śmiercią w wypadku ujawnienia dokonanej przezeń zbrodni. W obawie przed spełnieniem groźby chłopiec milczał przez kilka dni, lecz w końcu postanowił wyznać wszystko wójtowi, nadal przekonanemu, iż siostra jego popełniła samobójstwo. Dowiedziawszy się od Kwiatkowskiego, iż chodzi tu o morderstwo, wstrząśnięty do głębi tragicznym odkryciem wójt zawiadomił milicję, która bestialskiego zbrodniarza zatrzymała i doprowadziła na posterunek M.O. we Wrzosowej.

‚Zmyliwszy czujność milicjantów, Lompa zbiegł z posterunku i przez dwa dni ukrywał się. W środę został ponownie ujęty i przewieziony do Częstochowy. Przyciśnięty do muru, morderca przyznał się do popełnienia zbrodni, wyjaśniając, że nie mógł dłużej wytrzymać z żoną i dlatego zgładził ją. Morderstwo dokonane zostało około godziny 20. Na krótko przed zbrodnią żonobójca zaniósł jedyne swe dziecko do sąsiadów, skąd zabrał je po upozorowaniu samobójstwa. Z polecenia prokuratora Lompa osadzony został w więzieniu.

Kłodzko przed Warszawą

Kłodzko (bro). Według informacji otrzymanych z Urzędu Stanu Cywilnego ogólna liczba urodzin w rb. w Kłodzku do dnia 13 bm. wyniosła 278, czyli 4,5 dziecka na 1.000 mieszkańców. W zestawieniu z Warszawą, liczącą ok. 800.000 mieszkańców, która w ub. miesiąca ma 100.000 mieszkańców miała 90 urodzin, Kłodzko przoduje. Na podkreślenie zasługuje fakt, że w ciągu bieżącego roku zanotowano tu tylko 62 zgony, przy ilości 88 zawartych małżeństw. Rok ten jest więc dla ruchu populacyjnego na terenie Kłodzka wyjątkowy. Przewiduje się, że liczba urodzin do końca b. roku osiągnie 1.000.

Ślepa mina wśród złomu

Straszne skutki wybuchu w fabryce

Sosnowiec (wel). W ub. środę, w godzinach popołudniowych, w stalowni Woźniaków w Sosnowcu wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padło kilka robotnic. Celem przygotowania miejsca pod przewidziany transport złomu, jaki miała otrzymać fabryka, polecono grupie robotnic oczyścić plant wzdłuż toru kolejowego, na którym od dwóch lat leży kilkadziesiąt ton złomu. W chwili przerzucania złomu nastąpił nagle niespodziewany wybuch, który wstrząsnął pobliskimi budynkami fabrycznymi. Okazało się, że robotnice spowodowały nieświadomie wybuch miny lub pocisku, jaki znajdował się wśród żelastwa.

Skutki wybuchu były straszne, bo wszystkie pracujące na miejscu robotnice zostały ranne, przy czym dwie z nich zmarły w drodze do szpitala. Wypadkowi uległy: 22-letnia Helena Nikichoruk z Sosnowca, zam. przy ul. Legionów 16, 33-letnia Antonina Musiał z Sosnowca, zam. przy ul. Żymierskiego 14 ą, 32-letnia Bronisława Szklarska z Sosnowca, Dęblińska 11, 24-letnia Krystyna Kwiecień z Sosnowca, Moniuszki 24, 28-letnia Zofia Żołędzka, zam. w Będzinie, ul. Żwirki i Wigury 28 i 23-letnia Genowefa Jakubowska z Sosnowca, Swobodna 24.

Żołędziowska i Jakubowska zmarły w drodze do szpitala. — Szklarska i Kwiecień, które odniosły lżejsze obrażenia, po opatrunku udały się do domu. Nikichoruk i Musiał przebywają w szpitalu, przy czym stan ich jest bardzo ciężki. Skutkiem wybuchu w oknach niektórych budynków fabrycznych wypadły szyby.

Na miejsce wypadku przybyła specjalna komisja, która zbadała przyczyny wybuchu. Było to trudne zadanie, ponieważ nie znaleziono żadnych odłamków, które pozwoliłyby stwierdzić pochodzenie naboju. Przypuszcza się, że w złomie znajdowała się ślepa mina, która uszła uwadze robotników, sortujących złom.

Targi w Bytomiu

Bytom. (jł) Decyzją władz miejskich zaprowadzone będą w Bytomiu targi, zamiast likwidującego się z dniem 31 bm. wolnego handlu. Targi będą urządzane 2 lub 3 razy w tygodniu, na Placu Sobieskiego, w godzinach 7—14 latem i 8—14 zimą. Dozwolony będzie jedynie handel nabiałem, warzywami i owocami. Porządku na placu targowym przypilnuje Milicja Obywatelska. Po każdym targu Straż Pożarna zajmie się uporządkowaniem placu.

5 milionów listów

Bytom. (jł) Miejscowy Urząd Pocztowy podaje ciekawe cyfry statystyczne. W roku 1947 wpłynęło do Bytomia 3.019.888 przesyłek pocztowych, a wysłano 2.729.055. Na przekazy pocztowe i telegraficzne wpłynęło 156.059.829 zł, wysłano zaś 163.125.426 zł. Ruch telegramowy wyraża się cyframi: odbiór 55.267, nadanie 50.905 depesz.

CHORZOWSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO Chorzów, Plac 1 Maja 9—12

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie instalacji

1. **centralnego ogrzewania parą niskiego ciśnienia;**
2. **centralnej ciepłej wody;**
3. **wodociągowo-kanalizacyjnej**

w hali warsztatowej na kopalni „Matylda" Wschód w Lipinach Śl.

Ślepe kosztorysy oraz bliższe informacje otrzymać można w Dziale Energetycznym Ch. Zj. P. W., pok. 114 w godzinach urzędowych.

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych na kopercie zewnętrznej i z napisem „Oferta na wykonanie centralnego ogrzewania hali warsztatowej na kopalni „Matylda" Wschód" należy składać w Dziale Energetycznym Ch. Zj. P. W., pok. 114 do dnia 1 kwietnia 1948 r. do godz. 12.

Przetarg odbędzie się w tym samym dniu w pokoju 97, w gmachu Dyrekcji Zjednoczenia o godz. 13.

Do oferty należy dołączyć kwit kasy Zjednoczenia na wpłacone wadium w wysokości 1 % oferowanej sumy. Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, unieważnienia częściowego lub całkowitego przetargu oraz zmniejszenia lub zwiększenia ilości robót bez podania przyczyn i bez prawa roszczenia jakichkolwiek pretensji ze strony oferenta.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo nałożenia kary konwencjonalnej w wypadku niedotrzymania terminu wykonania. 1110

PAŃSTWOWE ZAKŁADY SYNTETYCZNE W DWORACH k. Oświęcimia — ogłaszają:

przetarg nieograniczony

na dostawę 200 — 230 szt. materacy z zagłówkami z trawy leśnej o wym. 190 × 90 cm., grub. materacy 10 — 12 cm z płótna lnianego.

Zastrzegamy sobie wybór oferenta.

Oferty w zalakowanych kopertach z załączeniem wzorów płócien lnianych należy składać pod powyższym adresem do dni 7 od daty niniejszego ogłoszenia. 1136

PASTA DO ZĘBÓW
Dean
IDEALNIE PIELĘGNUJE ZĘBY
1124

Tox - Pyramide
D. D. T. Type USA
Tępi mole, muchy, pchły, pluskwy, karaluchy. — Wyłączna hurtowa sprzedaż:
„DEGES"
HURTOWNIA APTECZNO - DROGERYJNA KATOWICE, UL. 27 STYCZNIA 21. 1127

Która z firm
podejmie się
indykowania
maszyn parowych i motorów spalinowych własnym indykatorem, oraz podjęłaby się w przyszłości remontu tychże maszyn. Zgłoszenia: „Społem" — Oddział Zbożowo-Młynarski, Wrocław, ul. Bossak Haukego Nr 25. Referat Techniczny. 1118



1129

Polecamy:
ARTYKUŁY BIUROWE, KREŚLARSKIE, KALKĘ SZKICOWĄ, TAŚMY DO MASZYN oraz „GUMĘ MYSZKĘ" po cenach fabrycznych.
SKŁAD MATERIAŁÓW PIŚM. I BIUROW. J. KWIECIŃSKI, KATOWICE. STAWOWA 3
Telefon 332-12. 1134

DYREKCJA SZKOŁY PRZYSPOSOBIENIA PRZEMYSŁOWEGO NR 4 w Zabrzu

ogłasza

przetarg nieograniczony

na budowę 2 baraków, sypialnego i szkolnego o wymiarach 61,50×12,50 m, w Szkole Przysposobienia Przemysłowego nr 4 w Zabrzu, przy ul. Roosevelta nr 120.

Oferty w zalakowanych kopertach bez uwidocznienia f-my należy składać w gmachu Dyrekcji Szkoły w Zabrzu (Zabrze, ul Roosevelta nr 120) do skrzynki ofertowej zawieszonej w sekretariacie szkoły, do dnia 24 marca 1948 roku, godz. 10.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 25 marca 1948 r., o godz. 11 w gmachu dyrekcji szkoły w Zabrzu.

Podkładki ofertowe nabyć można za zwrotem kosztów własnych w sekretariacie Szkoły Przysposobienia Przemysłowego nr 4 w Zabrzu. Do oferty należy dołączyć pokwitowanie wpłaconej na konto nr 18 Szkoły Przysposobienia Przemysłowego nr 4 w Zabrzu w Kasie Urzędu Skarbowego, Plac Warszawski, wadium w wysokości 2 proc. sumy oferowanej.

Dyrekcja Szkoły Przysposobienia Przemysłowego nr 4 w Zabrzu zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość sumy oferowanej, oraz unieważnienie przetargu bez podania powodu i bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań. 1104

PAŃSTW. FABR. ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH w CHORZOWIE — ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie fundamentów i basenu chłodni kominowej nr VI, o wydajności 10.000 m/godz. dla elektrowni Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie. Podkładki kosztorysowe oraz informacje uzyskać można w Administracji P. F. Z. A. w Chorzowie III, Wydział Zakupu, pokój Nr 72, gdzie też należy składać oferty w podwójnych zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie fundamentów i basenu chłodni kominowej nr VI, o wydajności 10.000 m^3/godz. dla elektrowni Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie".

Oferty należy składać do dnia 5. IV. 48 r. godz. 12. Komisyjne ich otwarcie nastąpi tego samego dnia o godz. 13. Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 2 % sumy oferowanej w kasie P. F. Z. A. w Chorzowie. Oferty bez złożenia wadium nie będą rozpatrywane. P. F. Z. A. zastrzega sobie wolny wybór oferenta, unieważnienie przetargu bez podania przyczyny i prawa roszczenia do jakichkolwiek odszkodowań. 1135

ZJEDNOCZENIE FABRYK MASZYN I SPRZĘTU GÓRNICZEGO BYTOM, UL. PARKOWA NR 2

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY 1107

na wykonanie robót kanalizacyjnych w Piotrowickiej Fabryce Maszyn w Piotrowicach Śl. (długość kanalizacji ca. 1500 m. b.).

Ślepe kosztorysy, po okazaniu dowodu na wpłacone 200 zł w Kasie Zjednoczenia, oraz bliższe informacje można otrzymać w Biurze Budowlanym Zjednoczenia, pokój nr 317. Oferty w podwójnych zapieczętowanych kopertach z napisem na zewnętrznej: „Oferta na wykonanie robót kanalizacyjnych w Piotrowickiej Fabryce Maszyn w Piotrowicach Śl." należy składać do dnia 31. III. br. godz. 10 w biurze informacyjnym, pokój Nr 133.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 1 % od sumy kosztorysu.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 10,15 w pokoju Nr 220.

Zjednoczenie Fabryk Maszyn i Sprzętu Górniczego zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, zmniejszenie lub zwiększenie ilości robót, względnie unieważnienia przetargu bez podania powodów i odszkodowania.

W dniu 20 marca 1948 r. o godz. 7 min. 30 w kościele parafialnym w Siewierzu, jako w 30-tą rocznicę zgonu mojej matki

śp. Marii Kuziorowej

odbędzie się

msza święta

za spokój duszy Zmarłej, o czym zawiadamia syn Stanisław Kuzior. 1132

Wolne posady

APTEKA w Brzezince koło Katowic poszukuje od zaraz asystenta(kę) lub magistra (ę). 3113g

MONTERÓW turbinowych i kompresorowych przyjmie na korzystnych warunkach Zakład Turbinowy Zjedn. Biur Proj.-Montaż. dla Górnictwa, Katowice Matejki 3. 1745d

MASZYNISTKA biegła zostanie zaraz przyjęta. Mieszkanie, stołówka na miejscu. Kamieniołomy Bazaltu w Graczach, pow. Niemodlin. 1752d

POTRZEBNA uczciwa, oddana osoba do dwojga dzieci. Wynagrodzenie dobre. Bartosiński, Wałbrzych, Moniuszki 10. 1758d

SIŁĘ biurową, obeznaną z księgowością, poszukujemy do domu wypoczynkowego w Kudowej. Oferty: Czytelnik Katowice pod „Kudowa". 3260g

STARSZA uczciwa osoba, lubiąca dzieci, poszukiwana do zajęcia się domem. Najchętniej samotna. Traktowanie dobre, warunki do omówienia. Oferty: Czytelnik Bielsko „Uczciwość". 1799d

POTRZEBNY ZDOLNY MECHANIK na maszyny do pisania i liczenia. Oferty piśmienne z życiorysem do Dziennika Zachodniego Bytom pod „Mechanik". 3281g

GOSPODYNI (pomocnica domowa), znająca dobrze kuchnię warszawską, potrzebna zaraz do starszej osoby. Katowice, tel. 305-96 do 12 i od 17. 3297g

SPÓŁDZIELNIA Spożywców Zjedn. Przem. Met. Nieżel. w Katowicach. Warszawska 31, tel. 337-56 poszukuje księgowego - bilansisty oraz 2 siły pomocnicze do księgowości. Zgłoszenia z podaniem i życiorysem pod wyżej wspomniany adres. Wynagrodzenie według siatki płac. 3306g

EKSPEDIENTKA do sklepu galanteryjnego w Katowicach, potrzebna od zaraz. Warunki dobre. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice pod „Ekspedientka". 3291g

BUCHALTER - bilansista z księgowością przebitkowo-przemysłowa poszukiwany. Oferty: Czytelnik Katowice Nr „30". 3301g

ZAANGAŻUJEMY siłę biurową do prowadzenia księgowości przebitkowej pod dyspozycję. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice pod „2627". 3305g

POTRZEBNA rutynowana ekspedientka od zaraz do sklepu spożywczego. Zgłaszać: Jelenia Góra. Stalina 7. Stefan Grajek 1814d

KUCHARKA restauracyjna, rutynowana potrzebna. Solice Zdrój. Hotel „Bór" Dolny Śląsk. 1789d

RUTYNOWANEGO buchaltera-ki poszukujemy. Zgłoszenia: Zabrze, ul. Wolności 291/4. 1792d

POTRZEBNY od zaraz dobry pracownik branży kolonialno-spożywczej. Zgłoszenia: Luczko Aleksander, Sosnowiec, Modrzejowska nr 16. 3270g

HIGIENISTKA z ukończoną szkołą pielęgniarską i praktyką społeczną na stanowisko inspektorki wojewódzkiej oraz sekretarka— dobra maszyna natychmiast potrzebna. Zgłoszenia z życiorysem: Katowice, skrytka pocztowa 52. 3273g

Posad poszukują

KUCHARZ z wieloletnią praktyką poszukuje zajęcia od zaraz. Oferty: Czytelnik Bielsko pod „Kucharz". 1795d

FRYZJER męski zdolny, poszukuje posady stałej ewentualnie przyjmie wypomóżkę. Oferty: Czytelnik Bielsko pod „Szybki". 1798d

KSIĘGOWY-BILANSISTA-KORESPONDENT, z praktyką w przemyśle **Naftowym, Ceramicznym, Metalowym, Mięsnym,** poszukuje pracy stałej i w godzinach popołudniowych. Łaskawe zgłoszenia: Dziennik Zachodni Bytom pod **„Rutyna".** 3278g

KORESPONDENTKA, język angielski, niemiecki, pisząca na maszynie przyjmie posadę. Oferty: Księgarnia Czytelnik, Zabrze, pod „Korespondentka". 3274g

FRYZJER męski poszukuje posady, miejscowość obojętna. Zgłoszenia: Czytelnik Chorzów, „Fryzjer". 3282g

POMOCNICA aptekarska z długoletnią praktyką poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Oferty: Czytelnik, Chorzów 13. 3286g

KTÓRE z przedsiębiorstw prywatnych potrzebuje do zaufanej współpracy doświadczonego, uczciwego, sumiennego, obowiązkowego i solidnego pracownika (kupiec 44 lat), dobry fachowiec branży tekstyln. konfekcji galant., kapelusznictwa (b. kier. domu tow.). Łaskawe zgłoszenia do Dziennika Zachodniego Katowice pod „Succes". 3300g

BUCHALTER bilansista, długoletnia praktyka w handlu i przemyśle, poszukuje posady. Oferty składać: Jelenia Góra. Stalina 7. Dziennik Zachodni pod „Bilansista". 1816d

Kupno

DYWANY perskie, krajowe. naprawa, czyszczenie. kupno — sprzedaż. Hussein Kerim. Katowice, Moniuszki 12, tel. 300-54. 1659d

WANILINĘ STALE KUPUJEMY. Srojwąs, Kraków Kapucyńska 3. 1459d

MASZYNĘ do pisania z długim wałkiem i do liczenia kupię. Dom Handlowy Universal Katowice, Rynek 11. 1644d

WEŁNĘ owczą cienką (merynosową) stale kupuje, wymienia na materiał. Kawat, Katowice, Brata Alberta 4, tel. 347-45. 1424d

PLANDEKĘ lub materiał rozmiar 5 x 7 m, kupię. Tel 333-63. 3136g

FUTRA, piżmowce, tchórze, lisy, surowe — garbowane kupujemy — „Occasion", Warszawa, Chmielna 15. 1782d

ZAKUPIMY wszelkie matryce: nitki, rurki, gwiazdki itp. do pras hydraulicznych makaronowych, system Buhler Uzwil Szweiz oraz Topf & Sohne Erfurt. Oferty: Zrzeszenie Robotniczych Spółdzielni Spożywców, Zabrze, ul. Szczęść Boże 19. 3294g

MOTORY elektryczne 2—3 KM, 120 V, stan pierwszorzędny, kupimy. St. Kurek, Katowice, Stawowa 17 — II piętro. 3289g

DOM z ogródkiem w Siemianowicach lub okolicy, kupię. Oferty do Dziennika Zachodniego Katowice pod „M. M.". 3299g

KUPIĘ kompresor z motorkiem i skraplaczem do mrożenia lodów jadalnych. Dąbrowa Górnicza, tel. 683-07. 3267g

Sprzedaże

FIRMA „Jedność" Kraków Targowa 2. Sprzedaje obuwie męskie, damskie, dziecine po cenach fabrycznych wszystkim sklepom za okazaniem karty rejestracyjnej. 1694d

ESENCJE i pasty do wyrobu lemoniad wysyła za zaliczeniem „MALTRA", Przemysł Chem.-Spoż. Kraków, Zwierzyniecka 35. 1376d

KOTŁY — autoklawy, warzelnice, konstrukcje żelazne „Suprema" Łódź, Jaracza 40. 1671d

ODLEWNIĘ żeliwa czynną w okolicy Katowic sprzedamy. Oferty do Dziennika Zachodniego Katowice pod nr. „2491". 3010g

WIELKANOCNE figurki, cukierki, lizaki, batony najtaniej poleca Wytwórnia Cukrów „Este", Katowice ul. 1 Maja 28, tel. 335-68. Prowincja za zaliczeniem. 3174g

SPRZEDAM kompletne urządzenie fabryki lemoniady. Pruszków, Mickiewicza 4 — 7 Wojciechowski. 1577d

MŁYNARZE przybory młyńskie, artykuły techniczne dostarcza „Młynarstwo" Kraków. Filipa 13 1578d

SYPIALNIĘ oraz część mebli sprzedam. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice pod „2642". 3287g

POLECAMY na święta olejki do ciast. cukier wanilinowy, proszki do pieczenia i budynie. Wytwórnia artykułów cukierniczych „Enbegeka" Katowice, Plebiscytowa 17, tel. 327-03. 1611d

SPRZEDAM lub wydzierżawię koncesjonowane biuro transportowe. Oferty: Czytelnik Katowice pod „2621" 3249g

TAPCZANY, fotele, kanapy, leżanki, łóżka polowe, materace poleca Zakład Tapicerski, Katowice, Młyńska 14. 1774d

SZYNY kolejki polnej 7—12 wys. oraz wózki 600 — używane sprzedamy. Oferty: Czytelnik Katowice pod „2645". 3290g

OWCZARKI 6-tygodniowe sprzedam. Chorzów, ul. 1 Maja 12. 3283g

Z POWODU choroby sprzedam natychmiast dobrze prosperujący sklep artyk. żel. i naczyń kuchennych. Potrzebna gotówka około 1.000.000 zł. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice pod „M. W.". 3288g

CIĄGNIK 2 cyl. 28 KM. na chodzie w dobrym stanie sprzedam. Rybnik, Kościuszki 11. 3292g

CHEVROLET ciężarowy 3 t., stan dobry, 3 opony zapasowe, sprzedamy. Informacje: tel. 355-55 po godz. 17-tej. 250-06. 3304g

ZAPROWADZONY SKLEP-BIURO, ARTYKUŁÓW TECHNICZNYCH (szczeliwa, pasy itp.) urządzeniem magazynu i towarem oddam. Oferty: „PAR", Poznań, Ratajczaka 7 pod „3797". 1818d

OPONY do sprzedania, wymiary: 1125-24, 750-17, 210-16, 95 %. Gliwice, Świętokrzyska 3, Polke. 3080g

RÓŻNE silniki elektryczne do 150 KM, agregaty, materiały instalacyjne okazyjnie sprzedamy. Biuro Zleceń „Express" Wrocław. Kluczborska 21. 1784d

SAMOCHÓD ciężarowy 3½ t. „Magirus" ropniak w b. dobrym stanie z powodu likwidacji przedsiębiorstwa okazyjnie sprzedam. Bydgoszcz, Wileńska 10. tel. 16-22. 1785d

SPRZEDAM fabrykę sztucznych jelit w Częstochowie. Kompletne urządzenie. — Wiadomość: Narutowicza 1 m. 12. 1786d

BIELIZNĘ elegancką jedwabną, trykotową damską i męską poleca: Wytwórnia **„Trykot",** Czestochowa, ul. Jasnogórska 62. Hurt ceny fabryczne. Tel. 14-21. 1787d

SPÓŁDZIELNIA Spożywców „Włókniarz" w Bielsku - Białej zaopatruje świat pracy w art. pierwszej potrzeby po cenach najniższych. Kupujcie tylko w sklepach Spółdzielni „Włókniarz". 1793d

LUSTRO, otomana, łóżko żelazne, stół owalny rozsuwany, 2 pierzyny do sprzedania. Katowice, Sobieskiego 3a, m. 9. 3265g

SAMOCHÓD osobowy Packard 6-cylindrowy w idealnym stanie oraz Hansa 2000 — 6-cylindrowa, stan b. dobry, sprzedam. Wiadomość: tel. 315-25. 3309g

GRYZARKĘ łańcuchową stolarską, sprzedam. Oferty: Czytelnik Katowice pod „2724". 3308g

OPONY nowe amerykańskie 600, 550×16 z dętkami, sprzeda sklep Gliwice, Bytomska nr 12. 3263g

NOŻYCE cyrkularne (Rundszery) 900 mm. Zykmaszyny „Galmet", Warszawa, Marszałkowska 114. 1891d

SPRZEDAM kamienice, parcele budowlane, gospodarstwa rolne i takowe przyjmuje do sprzedaży. Biuro Struzik, Sosnowiec, 1 Maja 6, tel. 626-90. 3266g

APARAT do spawania na styk, kleszczynowy A.E.G. 220 V, 6 A — sprzeda Warsztat Mechaniczny, Sosnowiec, Żymierskiego 66 w podwórzu. 3268g

DO SPRZEDANIA kredens pokojowy, fornier orzech. Sosnowiec, Żymierskiego 25 Tymiński. 3269g

SPRZEDAM szafę i łóżka orzech kaukazki. Sosnowiec, Kaliska 30, stolarnia. 3271g

CUKIERNIA z pracownią cukierniczą w dobrym punkcie do sprzedania. Częstochowa. Zgłoszenia: Czytelnik Sosnowiec pod „Cukiernia". 3272g

Dzierżawy

MŁYN do wydzierżawienia na dobrej wodzie w okolicy Radomska. Wiadomość: Dąbrowa Górnicza, Sobieskiego 25, restauracja. 3307g

Zamiany

ZAMIENIĘ dom, 2 piękne ogrody owocowe koło Legnicy (stary właściciel) na mniejszy b. większy objekt na G. Śl. Oferty: Czytelnik Katowice pod Nr „1801A". 1822d

Gotówka

POSZUKUJĘ wspólnika, możliwie fachowca z kapitałem od 500.000 zł. do powiększenia zaprowadzonego i urządzonego warsztatu galanterii skórzanej. Oferty: Czytelnik Bielsko pod „Współpraca". 1800d

Nauka i sztuka

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. 1762d

KSIĘGOWOŚCI z przebitkową wyucza do całkowitej pewności bilansowej. Katowice, 1 Maja 8. 1821d

Mieszkania

5 POKOI, kuchnia, komfortowe, Gliwice, boczna Zwycięstwa, zamienię na 3-pokojowe gomfortowe — willa — ogród. Oferty: Czytelnik Gliwice pod „Zamiana". 3256g

POSZUKUJĘ w Zabrzu mieszkania 3—4-pokojowego za zwrotem kosztów remontu. Oferty: Księgarnia Czytelnik Zabrze pod nr. „2106". 3276g

MIESZKANIE 3-pok. komfortowe, centrum Katowic, odstąpię z meblami. Oferty: Czytelnik Katowice pod „1.000.000". 3295g

Lokale handlowe

MAGAZYNY na artykuły spożywcze w Katowicach, Świętochłowicach lub innej podmiejskiej miejscowości, poszukuje od zaraz f-ma zbożowa. Oferty: Czytelnik Katowice pod nr „2662". 3302g

ZA ZWROT kosztów remontu odstąpię prosperującą restaurację, mieszkanie wraz z zabudowaniami, powód rozwiązanie spółki. Oferty: Czytelnik Chorzów 120. 3285g

Zguby

ZGUBIONO kartę rejestracyjna RKU Bielsko, dowód osobisty z roku 1928, legitymację członkowską Izby Przemysłowej Katowice, prawo jazdy, dowód rejestracyjny motocykla „Motosacosche" Nr rej. M. 93.836 na nazwisko Józef Widuch, Bielsko, Łukasiewicza 5. 1796d

ZGUBIONO kartę rejestracyjna RKU Żywiec, Kućka Julian, zam. Kozy 441. 1797d

ZGUBIONO zaświadczenie obywatelstwa polskiego na nazwisko Kozok Wilhelmina, Rokitnica, Stalina 7. 3277g

8 MARCA, Katowice — Sosnowiec zgubiono teczkę z rysunkami, cyrklami. Znalazca proszony zwrócić za nagrodą Dziennik Zachodni, Bytom. 3279g

ZGUBIONO zniżkę kolejową na nazwisko Koniczek Maria, Tarn. Góry. 1819d

ZGUBIONO bilety i legitymację F. K. P., legitymację PPR na nazwisko Szreter Józef, Tarn. Góry. 1820d

ZGUBIONO tymczasowe zaświadczenie abywatelstwa polskiego. Waliczek Wilhelm, Zielina, pow. Prudnik. 1801d

ZGUBIONO zaświadczenie obywatelstwa na nazwisko Beier Fryderyk, Zabrze Damrota 78. 3275g

SKRADZIONO wszystkie dokumenty osobiste. Poznachowska Anna, Chorzów. Mała 8. 3284g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Bielsko, dowód osobisty i inne dokumenty Hura Franciszek, Pewel-Ślemeńska nr 67, powiat Żywiec. 3296g

SKRADZIONO listę narodowościową, deklarację wierności obywatelstwa polskiego i inne dokumenty. Janota Marta, Nowa Wieś, Damrota 12. 3298g

ZGUBIONO książkę wojskową i książkę tożsamości konia na nazwisko Morciniak Władysław. 1810d

ZGUBIONO dowód tożsamości konia na nazwisko Budnik Władysław, wydane w Nowym Sączu. 1811d

ZAGUBIONO tymczasową kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Rzeszów. Pyra Wojciech. Prudnik, Morcinka 13. 1803d

ZGUBIONO 2 zielone zaświadczenia Urzędu Gł. Delegatury dla Spraw Repatriacji Niemców Nr 11408 na nazwisko Heider Erich i Heider Maria, Wałbrzych. 1788d

ZGUBIONO legitymację służbową, wydaną przez Wojewódzki Urząd Wrocławski na nazwisko Dudzik Józefa, zamieszkała Sobięcin, P. Skargi 4. 1790d

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Bielsko na nazwisko Nowak Piotr, Biała 10 Lutego 25. 1794d

ZAGUBIONO tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego. Glacel Anna, Twardawa, pow. Prudnik. 1802d

Poszukiwania

LITUSOWA Petronela ze Lwowa proszona o podanie swego adresu — sprawa pilna, Stanisław Trusz, Jelenia Góra, Grunow 251. 1817d

Różne

HOTEL Pel - Mel nowootworzony, komfort, centralne, telefon 10-50-25. Warszawa, Obrońców 1. 1524d

WYKONUJE wszelkie prace wchodzące w zakres parkieciarstwa jak: układanie nowego parkietu na gwóźdź jak i na lepiku oraz przekładnie i cyklinowanie starego parkietu. Zakład parkieciarski Kaczmarek Dezydery, Katowice, Opolska 17, tel. 355-68. 1775d

SUCZKA JAMNIK przybłąkała się. Bytom, Pl. Słowiański 10, m. 2. 3280g

NAPRAWY GŁOŚNIKÓW wszelkich systemów wykonują fachowo **Zakłady „ZERM", Bytom, Krakowska 5.** 2613g

PAN Del w butach oficerskich, który zakupił dnia 16. 3. pora obiadowa. garnitur granatowy, proszony jest o zapłacenie go. 1812d

SZTANDARY
chorągwie
paramenta kościelne
wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma
Józef Łowiński
Poznań, Garbary 20
Teleson 39-05
Dojazd tramw. z Dworca Głównego do St. Rynku, oraz 5 i 8 do Garbar. — LICZNE UZNANIA ZA PRACĘ. 897

PĘDZLE, SZCZOTKI
Smary i spinacze do pasów poleca
Skład Artykułów Technicznych — Katowice, ul. Warszawska nr 63, tel. 301-50. (924)



PAŃSTWOWA SZKOŁA SAMOCHODOWA
Katowice, ul. Jagiellońska 23 pokój 147 (gmach Kuratorium).

Zapisy przyjmuje się codziennie od 8 do 15.

Nauka rano lub wieczorem. Zniżki kolejowe. Ilość zapisów ograniczona. 1150

Spawalnia
warsztaty mechaniczne **Kozłowski i Modrzyk, Zabrze, ulica Wolności 118,** telefon 30-31. 1105

Jan Sychowski
SZCZOTKI PĘDZLE
HURT i DETAL
Gdynia, Abrahama 71
Tel. 36-14 1023

FARMACEUTĘ
obeznanego z pracą w laboratorium farmaceutycznym poszukujemy. Oferty „Czytelnik" Katowice, 3 Maja 12 pod **„2613".** 1126

Poważne wydawnictwo poszukuje
wspólnika
Zgłoszenia i oferty kierować: Łódź, Napiórkowskiego nr 76, Longin Wajnert. 1120

Rośnie popularność uzdrowisk dolnośląskich

Wrocław (PAP). Wybitne własności lecznicze uzdrowisk i miejscowości klimatycznych Dolnego Śląska zyskują sobie coraz większe uznanie i popularność wśród ludności całego kraju. Świadczy o tym dobitnie rosnąca nieustannie liczba kuracjuszy i wczasowiczów. Kiedy w roku 1946 w 15 miejscowościach kuracyjnych i klimatycznych na Dolnym Śląsku przebywało zaledwie 87.120 osób, to już w roku 1947 liczba ich wzrosła do 213.015. Liczba wykonanych zabiegów leczniczych w uzdrowiskach dolnośląskich w r. 1947 wzrosła o 38 proc. w stosunku do roku 1946. Podkreślić należy, że znane uzdrowisko Kudowa wykonało w roku ub. 195 tys. zabiegów leczniczych.

W ubiegłym sezonie kuracyjnym 31,1 proc. kuracjuszy w uzdrowiskach dolnośląskich stanowili robotnicy. 40 proc. pracownicy umysłowi i 9,3 proc. młodzież szkolna.

Nagroda naukowa Ziemi Słupskiej

SŁUPSK. (PAP) Polskie Towarzystwo Naukowe w Słupsku ustanowiło nagrodę naukową Ziemi Słupskiej w wysokości 50 tys. złotych. Nagroda ta przeznaczona za najlepszą pracę naukową, traktującą o zagadnieniach Ziemi Słupskiej — przyznawana będzie w rocznicę wyzwolenia Słupska.

Sektor prywatny w handlu zagranicznym

Wzrost obrotów, duże możliwości

WARSZAWA. (a) Udział sektora prywatnego w handlu zagranicznym Polski cechuje przede wszystkim wciąż rosnącą aktywność, szczególniej w eksporcie. W roku ubiegłym przedsiębiorstwa prywatne nastawione były raczej na import, którego wartość wyrażała się cyfrą około 4 milionów dolarów. Natomiast eksport bezpośredni, to jest wykonany w całości przez sektor prywatny wyniósł ok. 2 mil. dolarów, co wraz z eksportem pośrednim dało sumę ok. 3 mil. dolarów.

W 1948 roku plan eksportowy przewiduje znaczne zwiększenie eksportu, przy jednoczesnym wzroście importu z zagranicy. Przewiduje się według danych Izb Przemysłowo-Handlowych, że sektor prywatny będzie importował w rb. towary wartości ca 8,5 miliona dolarów, wartość zaś eksportu przekroczy 13 milionów dolarów.

WYŻSZE KONTYNGENTY WYWOZOWE

Najważniejszą pozycję w handlu zagranicznym sektora prywatnego zajmuje branża rolniczo-spożywcza. Należy podkreślić, że poważne przedwojenne firmy prywatne w zakresie eksportu — jaj, drobiu, cebuli itd. otrzymują obecnie wyższe kontyngenty wywozowe (zwłaszcza do Anglii), niż to miało miejsce w ub. r.

W zakresie eksportu jaj firmy prywatne wywiozą w br. na rynki angielskie, szwajcarskie, czechosłowackie, włoskie, szwedzkie, austriackie i inne ok. 72 miliony sztuk jaj świeżych. W eksporcie tego artykułu weźmie udział ok. 20 firm prywatnych, głównie z terenu Polski Centralnej. Wykonanie planu eksportu jaj połączone jest z dużym wysiłkiem sektora prywatnego, wymaga sprawnego aparatu i znacznych kapitałów.

DOBRA MARKA U ODBIORCÓW

Poza jajami, sektor prywatny wyeksportuje w rb. ok. 250 tys. sztuk wszelkiego drobiu, w tym 200 tys. szt. gęsi, oraz pewne ilości kaczek, kur i indyków. Odbiorcami drobiu będą Anglia, Czechosłowacja i inne kraje. Zapotrzebowanie na polski drób za granicą jest bardzo duże, ze względu na to, że Polska wyrobiła sobie dobrą markę u zagranicznych odbiorców.

Szeroko zakreślone plany eksportowe sektora prywatnego wymagają już z początkiem br. intensywnej pracy. Realizacja tych planów w miesiącach styczniu i lutym pozwala wnioskować, że plan całoroczny będzie wykonany.

INDYKI I ŁOSOSIE

W styczniu br. sektor prywatny eksportował ogółem towarów za 56.669.025 złotych, w tym łososia za przeszło 37 mil. zł., indyków za ponad 10 mil. zł., jaj za niecałe 8 mil. zł. itd. W tym samym czasie importowano towarów na sumę 43.087.831 złotych, przy czym import surowca szczotkarskiego osiągnął wartość przeszło 15 mil. zł., opon i dętek prawie 7 mil. zł., ziół leczniczych przeszło 6,5 mil. zł., śledzi ponad 4,5 mil. zł., rodzynek niecałe 4 mil. zł. itd.

Znaczny wzrost obrotów daje się zauważyć w miesiącu lutym. W czasie od 1 lutego do 24 lutego, sektor prywatny eksportował za kwotę 60.589.165 zł., importował zaś za 50.411.239 zł.

Między innymi eksportowano jaja za przeszło 22 mil. zł., łososia za ponad 16 mil. zł., wyroby wikliniarskie za 10 mil. zł. z górą, gwoździe za niespełna 7 mil. zł., importowano zaś barwniki i artykuły emaliowane prawie za 14 mil. zł., olej rycynowy za 11,6 mil. zł., pomarańcze i cytryny za przeszło 8 mil. zł. i pewne ilości gazy młyńskiej, surowca szczotkarskiego, kauczuku itd.

Największą bolączką sektora prywatnego w zakresie zorganizowania handlu zagranicznego stanowił słaby kontakt z zagranicznymi rynkami zbytu, szczególnie z rynkami amerykańskimi. Pewną poprawę w tej dziedzinie stanowi wyjazd przedstawiciela sektora prywatnego do Stanów Zjednoczonych w celu zbadania możliwości chłonnych rynku amerykańskiego i ewentualnie kanadyjskiego. Ekspedycja, która wyjechała na początku lutego br. zabrała ze sobą ponad 200 wzorów i próbek artykułów, które sektor prywatny pragnąłby dostarczyć na rynki amerykańskie. Największe nadzieje budzi eksport wyrobów przemysłu prywatnego drzewnego (galanteria drzewna — meble), następnie eksport lalek, haftów artystycznych, książeczek do nabożeństwa, dewocjonaliów (obrazki, figurki artystyczne, ryngrafy, różańce, sprzęt kościelny), dalej mak, suszone jagody czarne, suszona jarzębina, suszone grzyby, ogórki w puszkach, ozdobne tkaniny samodziałowe, wyroby zakopiańskie (serdaczki, kapce), soki owocowe, miody pitne, wyroby branży szklanej, branży chemicznej i inne.

Należy mieć nadzieję, że ekspedycja handlowa sektora prywatnego przyniesie pozytywne wyniki i, że da się pozyskać rynki amerykańskie dla eksportu wyrobów inicjatywy prywatnej. (J. Fhl.)

Z sali koncertowej w Cieszynie

Jubileuszowy koncert Towarzystwa Śpiewaczego w Cieszynie

„40 lat w służbie polskiej pieśni", — oto piękne hasło jubileuszu najstarszego na Śląsku Cieszyńskim, założonego w r. 1908 chóru męskiego Tow. Śpiew. w Cieszynie, chóru, który od chwili reaktywowania go po wojnie pod dyrekcją J. Drozda i E. Guziura osiągnął już tak wysoki poziom odtwórczej sztuki chóralnej, że wysuwa się obecnie do rzędu najlepszych chórów w Polsce. Waga tej pozycji polega nie tylko na umiejętnościach śpiewaczych członków chóru i zdolnościach dyrygenckich i muzykalności ich kierowników ale i na pozycjach repertuarowych, jakimi dysponują.

Żeby sąd ten nie był gołosłownym, wystarczy postawić takie np. pytanie: — Który z amatorskich chórów męskich w Polsce ma w repertuarze tak wielkie rozmiarami i poważne kompozycje chóralne jak „Alarm" J. Kołaczkowskiego, czy np. Suitę beskidzką J. Sztwiertni?

Chór, składający się obecnie w większości ze studentów Wyższej Szkoły Gosp. Wiejskiego, dysponuje licznymi, wyszkolonymi już, młodymi, dźwięcznymi głosami, z dobrze obsadzoną górą i pewnym dołem. Element inteligentny i karny, posiada już tyle kultury wokalnej i muzycznej i tyle dyscypliny zespołowej, że pozwala swoim niewątpliwie wybitnie zdolnym dyrygentom na interpretowanie wykonanych utworów w sposób zasługujący na określenie — artystyczny.

„Suita beskidzka" Sztwiertni, skomponowana w duchu czystej i szczerej ludowości, „Alarm" Kołaczkowskiego z licznymi na przemian dramatycznymi i lirycznymi momentami i szereg innych, wykonanych tego wieczoru utworów chóralnych, dał wiele wzruszeń, jakie możliwe są jedynie w zetknięciu z prawdziwą sztuką. Porównanie wrażeń koncertu jubileuszowego z wrażeniami koncertu tego chóru sprzed roku — już wtedy bardzo pochlebnie przeze mnie ocenionego — wypada tak zdecydowanie na korzyść tegorocznych, że jeśli rozwój trwać będzie nadal, chór ten w ramach ogólnopolskich imprez śpiewaczych, jakie przewiduje się w związku z rokiem szopenowskim — 1949, sięgać będzie mógł po palmę pierwszeństwa.

Na zaproszenie Towarzystwa, w koncercie jubileuszowym wzięła udział znakomita artystka polskich scen operowych Barbara Kostrzewska, która z akompaniamentem I. Myrdaczówny wykonała z prawdziwym kunsztem śpiewaczym i muzykalnością popularną już w jej wykonaniu „Jaskółkę" Del Aqua'y, arię Noriny z mającej wkrótce nastąpić premiery „Don Pasquale" Donizettiego, poza tym dwie arie z oper Pucciniego i na bis Barkarolę Czajkowskiego. Ponadto program koncertu uzupełniły dwa gościnnie występujące miejscowe chóry, posiadające również bardzo dobrych dyrygentów i prezentujące poważny dorobek śpiewaczy, a to Katol. Chór Kościelny pod dyr. E. Bubika i chór Zw. Polskiej Młodzieży Ewangelickiej, pod dyr. K. Wigłasza.

M. Józef Michałowski

SPORT

W naszym światku...

W okresie, który w odniesieniu do Niemców można nazwać „denacyfikacyjnym", czytelnicy gazet, obserwujący jego przebieg, mieli niewyczerpane źródło zdziwienia, potem złości, a wreszcie już tylko śmiechu. Bo i jakże się nie śmiać, kiedy pisma donosiły, że jakiś tam zagorzały hitlerowiec okupywał swą wolność... kilkoma paczkami amerykańskich papierosów.

Inaczej podszedł do tej sprawy świat sportowy, mniej biegły w przepisach prawnych, z których na pamięć zna doskonale jeden tylko paragraf: moralność. I kiedy wyłoniła się kwestia udziału w międzynarodowym życiu sportowym znanego hitlerowca, Bradla, sportowcy zgłosili energiczny protest i „parteigenosse" Bradl pozostał w domu, przeżuwając wściekłość, w wolnych chwilach od czytania „Mein Kampfu". Nie pozostawiono mu nawet jedynej jego osłody — tytułu mistrza świata w skokach. W ciągu ostatniego tygodnia jego rekord, uzyskany na skoczni w Planicy (Jugosławia) został dwukrotnie pobity. Tym samym nazwisko zdrajcy wykreślone zostało definitywnie z listy sportowców.

*

Naiwność niektórych kibiców jest wręcz rozbrajająca. W tych dniach otrzymaliśmy od p. J. Wol... z Sosnowca list, w którym skarży się na surowość piłkarskich władz, które ukarały jego siostrzeńca kilkomiesięczną dyskwalifikacją „...za to tylko, że trącił lekko sędziego za niesprawiedliwość. Ale sędzia jest zwolennikiem tamtej drużyny i dlatego tak źle prowadził mecz..."

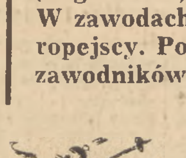
Nie wiemy, czyim zwolennikiem jest wymieniony przez Pana sędzia, natomiast wiemy, że nie tylko sędziego, ale nikogo nie wolno bić. Niech o tym pomyśli Pański siostrzeniec przez te kilka miesięcy odpoczynku.

Nie będzie wtedy „niesprawiedliwości".

Start Polaków w Planicy

Wieczorek skoczył 100 m!

Białogród (ob. wł.). Jak już donosiliśmy, na największej narciarskiej skoczni świata w Planicy (Jugosławia) odbywa się wielki „Tydzień Skoków". W zawodach tych biorą udział czołowi narciarze europejscy. Polska jest reprezentowana przez trzech zawodników: Wieczorka, Kozaka i Gąsienicę.



O poziomie zawodów świadczą fenomenalne wprost wyniki, uzyskiwane przez skoczków jugosłowiańskich i szwajcarskich. Dwa skoki długości 120 m, osiągnięte przez Jugosłowianina Poldę i Szwajcara Tschanera oraz skok Szwajcara Blumera 121 m (z podpórką), są najlepszym dowodem wyśmienitej formy, w jakiej znajdują się narciarze Europy.

Polacy, którzy po raz pierwszy startowali na tak dużej skoczni, osiągnęli nieco gorsze wyniki. Wicemistrz Polski, Antoni Wieczorek (pominięty przy zestawianiu reprezentacji na Olimpiadę Zimową w St. Moritz), uzyskał skok 98 m. Drugi skok, długości 100 m, sędziowie unieważnili, gdyż był on z podpórką.

Sportowa prasa jugosłowiańska, omawiając start Polaków, pisze, że narciarze nasi skaczą brawurowo, mają dobre odbicie, jednakże nie wykazują wyrobionego stylu. Prasa pochwala natomiast pilność zawodników polskich, którzy cały wolny czas wykorzystują na intensywny trening.



Piłkarze państw słowiańskich walczą w Pradze

Praga. W ramach ogólnosłowiańskiego „Zlotu Sokołów", jaki odbyć się ma w Pradze w czerwcu br., zorganizowany zostanie słowiański turniej piłkarski z udziałem: Związku Radzieckiego, Polski, Jugosławii, Bułgarii i Czechosłowacji.

Dotychczas nie ustalono, czy w turnieju tym wezmą udział mistrzowskie drużyny wymienionych państw, czy też zespoły reprezentacyjne. Decyzja co do tego zapaść ma definitywnie po nadejściu do Pragi odpowiedzi z Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu ZSRR.

Kto reprezentuje Wrocław na bokserskich mistrzostwach Polski

Wrocław (kr). Na ostatnim posiedzeniu zarządu, Okręgowego Związku Bokserskiego zapadła decyzja wysłania pełnej ósemki na indywidualne mistrzostwa do Warszawy. Przed wyjazdem zostanie przeprowadzona eliminacja pomiędzy **Faską** (Pafawag) który z powodu kontuzji nie brał udziału w mistrzostwach okręgu i zdobywcą tytułu Sroczyńskim (Burza).

Skład reprezentacji udającej się do Warszawy przedstawia się następująco: Sroczyński (Burza), lub Faska (Pafawag), Szymonowicz (IKS) Kachlowski (IKS) Waluga (IKS), Stolz (Pafawag), Fischer (Zapłon) Braniewski (Górnik).

*

Wrocław. — W nadchodzącą niedzielę gościć będzie we Wrocławiu drużyna bokserska krakowskiej Wisły, która rozegra towarzyskie spotkanie z mistrzem Dolnego Śląska IKS. Drużyny te spotkały się już dwukrotnie i każda z nich ma na swoim koncie jedno zwycięstwo.

Piłkarze Wrocławia skarżą się...

Wrocław (Kr) Duże rozgoryczenie wśród wrocławskich klubów wywołało postanowienie Dolnośląskiego OZPN rozegrania finału wiosennego turnieju w drugi dzień Świąt Wielkanocnych. Powszechnie przyjął się bowiem zwyczaj, że w ten dzień rozgrywane są spotkania z drużynami ligowymi lub obcokrajowymi.

Święta Wielkanocne powinny dać zwolennikom piłki nożnej okazję oglądania meczu stojącego naprawdę na wysokim poziomie. A pod to miano nie możemy w żadnym wypadku podciągnąć tzw. „derby lokalnych", których poziom pozostawia wiele do życzenia.

Może więc DOZPN odstąpi od pierwotnego zamiaru i pozwoli na zorganizowanie prawdziwego, dobrego meczu piłkarskiego.

R 17127

Pięć meczów — pięć zwycięstw



Sztokholm. Zespół hokeistów kanadyjskich, który zdobył mistrzostwo świata i złoty medal na ostatniej Olimpiadzie Zimowej w St. Moritz, zakończył swoje występy na terenie Szwecji spotkaniem z mistrzowskim zespołem szwedzkim „Hammraby".

W ostatnim swym meczu Kanadyjczycy zwyciężyli pewnie w stosunku 3:0 (0:0, 2:0, 1:0). Było to piąte kolejne zwycięstwo mistrzów świata w meczach z najlepszymi drużynami Szwecji.

Zagrzeb. — W spotkaniu bokserskim reprezentacji Triestu i Zagrzebia zwycięstwo odniosła drużyna Zagrzebia 11:3.

Mistrzostwa łyżwiarskie ZSRR



Isakowa przoduje

Moskwa. W Kirowie rozpoczęły się zawody łyżwiarskie o mistrzostwo ZSRR.

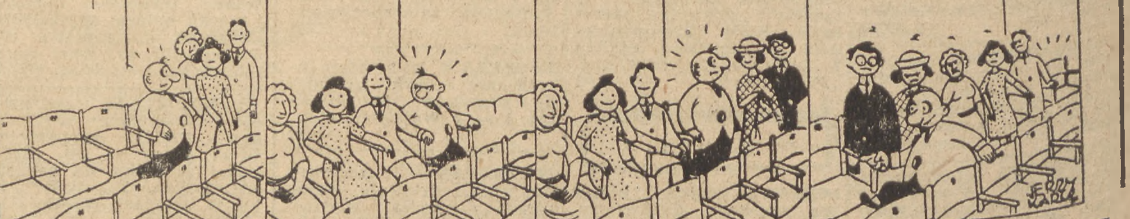
W grupie kobiecej pierwsze miejsce w biegach na 500 i 3000 m zdobyła mistrzyni ZSRR **Maria Isakowa** przed Selichową. Czas Isakowej w biegu na 500 m — 50,2 sek., na 3000 m — 5:39,2 min.

W grupie męskiej w biegu na 500 m uzyskali jednakowy czas łyżwiarze Uljanow, Bolszakow, Ibielajew, którzy też otrzymali tytuły mistrzów ZSRR. Bieg na 5000 m wygrał Piskunow 8:52,3 min., 2) Proszyn, 3) Pietrow.

W ogólnej punktacji w grupie żeńskiej prowadzi Isakowa przed wicemistrzynią świata Selichową i Icholszczewnikową. W grupie męskiej na pierwszym miejscu Proszyn na drugim Gierasow, na trzecim Aarow.

Zawody odbyły się w niepomyślnych warunkach atmosferycznych przy silnym wietrze.

Zemsta pana Zrazika



Redaguje: Kolegium Redakcyjne Redakcja, Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 309-73, 305-73, 355-83, 311-84, Rękopisów nadesłanych nie zwraca się — Przyjmowanie stron między godz. 11—12 codziennie Administracja Wydawnictwa: Katowice ul. Młyńska 9, tel 301-69 Prenumerata miesięczna zł 110.—, kwartalna 330.—, PKO, Katowice 111 950 Dział Ogłoszeń: Katowice, ul 3 Maja 12, tel 309-74 — PKO, Katowice 111-4830. Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Wydawca: „CZYTELNIK", Katowice, ul. 3 Maja 12 Druk.: Drukarnia Nr 9, Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice, ul. 3 Maja 12, tel. 310-59